Nr. 229. Wtorek, 7. Października 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 68

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 30 września b. r. nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy ces i król. podkomorzemu i właścicielowi dóbr, Arturowi hr. Donnersmarck-Henckiowi w Wolfsbergu i dziedzicznemu członkowi Izby panów Rady państwa dr. Janowi br. Meran.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września b. r. nadać najmiłościwiej zwyczajnemu profesorowi nauki biblii starego Testamentu i dyalektów wschodnich w Uniwersytecie lwowskim, ks. dr. Klemensowi Sarnickiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 września b. r. zamianować najmiłościwiej kontrolora głównej kasy krajowej we Lwowie, Wiktora Rosenfelda, dyrektorem tej kasy.

P. Minister skarbu zamianował w etacie zarządu salinarnego w Galicyi i Bukowinie, starszego zarządcę salinarnego Erwina Windakiewicza i starszego zarządcę górniczego Emila Macha radcami górniczymi; dalej zarządcę górniczego i hutniczego Eugeniusza Furdzika starszym zarządcą górniczym i zarządcę górniczego i hutniczego Karola Mańkowskiego starszym zarządcą górniczym i hutniczym.

P. Minister skarbu zamianował głównego kasyera głównej kasy krajowej we Lwowie, Józefa Robakowskiego, kotroiorem tejże kasy.

P. Minister rolnictwa zamianował eleva leśnictwa Wiktora Kosterkiewicza, asystentem leśnictwa.

P. Namiestnik przeniósł koncypistę sanitarnego dr. Kazimierza Mieroszewskiego ze Lwowa do Krakowa i asystentów sanitarnych dr. Ludwika Sobieszczańskiego z Drohobycza do Kałusza i dr. Stanisława Kaczyńskiego z Krakowa do Śniatyna.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 października.

W Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki brak węgla stał się w tej chwili kwestyą pierwszorzędnego znaczenia, wobec której usunęły się na plan drugi wszystkie inne polityczne i niepolityczne sprawy. — W głównych centrach produkcyi „czarnych dyamentów" w Pensylwanii i Zachodniej Wirginii trwa już od dwudziestu przeszło tygodni strejk górników węglowych; przybrał on wprost olbrzymie rozmiary i wytworzył niesłychanie groźną sytuacyę. Ceny węgla wzrosły w czwórnasób, w obydwóch objętych strejkiem Stanach panuje anarchia. codziennie wywiązują się walki pomiędzy wojskiem a strejkującymi i wybuchają bomby, usiłujące wysadzić w powietrze gmachy publiczne i domy osób nieprzychylnie dla strejku usposobionych. Prezydent Roosevelt odbył kilka konferencyj z generalnym prokuratorem Knoxem, sekretarzem marynarki Movdym i generalnym pocztmistrzem Paynem w sprawie zaradzenia brakowi węgli. Uznano jednak, że rząd nie ma możności zaradzenia złemu, ponieważ nic nie usprawiedliwia wmięszania się państwa jako takiego w spór pomiędzy robotnikami a właścicielami kopalń. Robotnicy żądają dwudziestoprocentowego podwyższenia płac i ośmiogodzinnego dnia pracy, głównym atoli celem strejku jest żądanie, aby właściciele kopalń uznali stowarzyszenie robotnicze „Uni ted Mine Werkers Union" na którego czele stoi agitator John Mitchell za stronę prowadzącą walkę, dyktującą warunki i zawierającą imieniem robotników umowy. Właściciele kopalń jednak żadną miarą na to zgodzić się nie chcą. Jako przykład niesłychanego braku węgla przytaczają między innymi fakt, że obecny zapas tego niezbędnego materyału w Nowym Jorku wynosi tylko około 2000 tonn, gdy o tej porze roku zapasy te wynosiły zazwyczaj 150 000 tonn.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia, prezydent Roosevelt zwołał w zeszły piątek ponowną konferencyę, na którą zaprosił interesowane strony. W przemówieniu swem zaznaczył, że urzędowo i prawnie nie jest upoważniony do mięszania się w całą tę sprawę, odwołuje się jednak do miłości ojczyzny obu stron i wzywa je, aby w imię dobra ogólnego zawarli z sobą przynajmniej tymczasową zgodę i odwrócili tem samem „straszne narodowe nieszczęście", które brak węgla sprowadzić może.

Po południu o godzinie 3 odbyła się ponowna konferencya, ale bez skutku. Nie przyszło do porozumienia przedewszystkiem dla tego, że prezydenci poszczególnych wielkich stowarzyszeń węglowych nie chcieli konferować z Mitchellem, radzili zaś, ażeby górnicy powrócili do pracy, życzenia zaś swe i skargi przedłożyli sądowi rozjemczemu, którego ustanowił prezydent Roosevelt. Pracodawcy gotowi byliby poddać się bez szemrania każdemu wyrokowi tego trybunału.

Wedle depeszy, jaką dzisiaj odbieramy, prezydyum związku górników węglowych wydało odezwę, w której zawiadamiając o rozbiciu się rokowań, zapowiada, iż strejk ma trwać dalej, a trwać dopóty, dopóki górnicy nieodniosą zupełnego zwycięztwa. Równocześnie zaś zastępcy przedsiębiorstw kolejowych oświadczają, że skoro państwo użyczy im ochrony, będą mogli walkę prowadzić, gdyż rozporządzają wystarczającą ilością wagonów i lokomotyw dla sprowadzenia węgla.

Sprawa strejku stała się także pierwszorzędną sprawą polityczną skutkiem tego, że partya demokratyczna przyjęła do swego programu postulat upaństwowienia kopalń, jako hasło wyborcze, co świadczy o zbliżeniu się demokratów amerykańskich do stronnictwa socyalistycznego.

Na coś podobnego jak w Ameryce zanosi się także we Francyi. Ogólnego strejku tu jeszcze nieproklamowano, ale ze wszystkich objawów wynika, że socyaliści, którzy kierują całym ruchem dążą do tego. Pisma socyalistyczne grożą, że gdyby odpowiedź prezydenta francuskich ministrów na żądania komitetu związku górniczego nie wypadła dla górników pomyślnie, zapadnie uchwała wywołania generalnego strejku. Ze wszystkich okręgów górniczych Francyi donoszą nietylko o ryczałtowem porzucaniu pracy, ale o niezmiernem rozdrażnieniu, jakie zapanowało wśród rzesz robotniczych. W okręgu Lens z ogólnej liczby 25.000 górników strejkuje już przeszło 20.000. Położenie tedy staje się nietylko coraz bardziej poważnem, lecz wprost groźnem.

---

3)

TADEUSZ RITTNER.

Przyszłość.

(Ciąg dalszy).

Na ulicy wiał suchy wiatr południowy, który nie chłodził ale przepełniał mię niepokojem. Nie czułem zmęczenia choć wszystkie lekcye miałem już za sobą. Miałem jakieś przykre uczucie, jakbym coś zapomniał, czegoś nie zrobił. Stanąłem.... Zdawało mi się naraz, żem powinien wrócić i grać dalej z Franiem.... Czułem, że się rumienię, jakby z jakiegoś okropnego wstydu.... Pasaż, który grał Franio, zaczął mi dźwięczeć w uszach.... Dlaczego go tak męczyłem?

Naraz niepokój minął i opanował mię wielki smutek. Taki smutek najgorszy bez wyraźnych myśli i uczuć, jak gruba mgła na sercu.... Szedłem powoli do domu przez ulice, na których świeciły się już latarnie. Miałem uczucie wielkiej samotności. Tak jakbym widział naraz siebie, jak obcego człowieka, widział siebie jak idę sam przez ulicę i przez życie... Słyszałem ciągle odgłos własnych kroków.... Pomyślałem sobie, że tak idę ciągle samotny z domu i do domu. Sam wychodzę wczesnym rankiem, żeby wieczór sam wrócić... Ciągle sam... Gdybym się teraz dał przejechać przez dorożkę, to nikt nie odczułby mojej śmierci jako straty...

Kiedy pomyślałem sobie zaraz, że mam wracać do domu i wyobraziłem sobie swój pokój ... ogarnął mię jakiś dziwny lęk.... Widziałem siebie jak wchodzę do ciemnego mieszkania, jak zapalam świecę i w lustrze widzę swą własną twarz.... Stanąłem i spojrzałem w jakieś rzęsiście oświetlone okna.... Naraz przypomniała mi się Hela.... Myśl, że mogę pójść teraz do majora, ucieszyła mię tak, że zacząłem sobie winszować, jak umierający z głodu, który nadspodziewanie znajduje szóstaka w podszewce dziurawego surduta. Zacząłem prawie biegnąć.... I widziałem jasny pokój, w którym są ludzie szczęśliwi i uśmiechnięci.... Słyszałem głos Heli i czułem miękki uścisk jej ręki....

Nie zastałem ich w domu.

Spytałem jeszcze raz sługę.... jakbym usłyszał coś bardzo przykrego.... Potem odwróciłem się milcząc....

Ale Hania nie chciała mnie puścić.... Może państwo zaraz wrócą.... Uśmiechała się gościnnie.... A jeżeli poszli do teatru, na koncert? Hania wzruszyła ramionami.... Wahałem się.... Wstydziłem się przytem, że czekam i że niewiem czy iść czy zostać.... W kuchence paliła się mała lampka.... Mały zegar stojący tykał ciągle pytając: cóż będzie?... cóż będzie?... Hania uśmiechała się gościnnie....

Naraz zadzwoniono.... Przyszli.

Swieży chłód powietrza.... zmieszany z perfumami Heli.... Ucieszone głosy.... Brzęk szabli majora.... Oczy Heli napół uśmiechnięte, napół zdziwione, jakby pytały: czekałeś na nas?... dlaczego?... Potem jednak te oczy zrobiły się bardzo wesołe i bądź co bądź rade, że mię widzą.... To się tak wszystko czuje w kilku sekundach, w przedpokoju....

Kiedy wnieśli lampę, Lonia zaczęła pierwsza dużo mówić o koncercie Stavenhagena, który ma być w sobotę. Tak jakby myślała ciągle o koncercie Stavenhagena. A ja patrząc na nią, zastanawiałem się nad tem, że w świetle sztucznem wygląda jakoś lepiej, świeżej i ładniej.

Wieczór był przyjemny. Zdaje się, że mówiłem bardzo dużo, bo miałem ciągle uczucie, że się dobrze bawię... Bawiłem się tak dobrze, że.... nie wiem dlaczego.... będę szedł z pewnem zakłopotaniem na przyszłą lekcyę do majora. Nie wiem co mówiłem, ale czułem ciągle, że kiedyindziej, w jakimś innym stanie psychicznym czy fizyologicznym mówiłbym mniej i inaczej.... W tym stanie jednak było mi dobrze i czułem sympatyę nawet u Loni, która zazwyczaj na coś takiego właściwie nie wygląda.

Podczas kolacyi przeszło mi tak chwilę przez głowę, że Lonia wygląda na pannę, która wychodzi na estradę i uśmiecha się podtrzymując jedną ręką długą, powłóczystą suknię i uchyla nizko, bardzo nizko głowę jakby uginając się pod szumiącym deszczem oklasków.... Takich oklasków, o jakich kiedyś marzyłem dla siebie.... Uczułem silny dreszcz patrząc na nią, jakby mi to powiedział ktoś inny i nie było wątpliwości, że tak będzie naprawdę.... I podniosłem kieliszek.... Uśmiechnęła się i także swój kieliszek podniosła.... Zdawało mi się jakby jej błyszczące oczy wiedziały o czem myślę i potwierdzały wszystko.... Twarz miała oblaną pąsem....

Hela siedziała koło mnie... A choć mało na nią patrzyłem, a tem mniej z nią mówiłem, to jednak czułem, że ciepło i jasność tego pokoju pochodzą tylko od niej...

Major uśmiechnął się domyślnie.

— Niech żyje sztuka! — wypowiedział swym cichym głosem...

Tak zrozumiał niemy toast, który wznieśliśmy z Lonią.

Hela położyła swą białą rękę na ramieniu siostry... Patrzyli oboje z ojcem na Lonię przy tym toaście wzniesionym „na cześć sztuki", jakby oprócz niej nie było innego artysty w pokoju... Uczułem się znowu przez chwilę jako „metr fortepianu..." Ja się więc nie liczę do sztuki, ja tylko „kształcę..." Kształcę innych na artystów, a sam pozostanę zacnym nauczycielem, który jest tylko na to, żeby inni „wspominali" go kiedyś z „wdzięcznością". I kiedyś panna Lonia stojąc na estradzie i podtrzymując ręką długą, powłóczystą suknię spostrzeże go gdzieś tam w tłumie cisnącym się w tyle koncertowej sali... I wyróżni go łaskawie posyłając mu uśmiech, albo nawet zejdzie z estrady, przejdzie przez całą salę i poda mu rękę... — Kto to jest? — będą szeptać ludzie...

Przekonałem się za chwilę, że mam o tyle dar jasnowidzenia, że naprawdę jakiś koncert wisi w powietrzu. Ma się odbyć na przyszły tydzień i Lonia wystąpi w nim po raz pierwszy na estradzie. Miała to być zapewne dla mnie „niespodzianka..." Major się zdradził. A potem mówił o tem bez końca patrząc na mnie swemi strasznie wypukłemi, jasnemi oczami... Mówił o tem cicho i uroczyście, jakby chodziło o rzecz naprawdę ważną i doniosłą.

Po kolacyi Lonia grała swój „kawałek..." Siedziałem w fotelu paląc cygaro i słuchałem. Zdawało mi się, jakbym słyszał grę Loni po raz pierwszy. Zresztą nie była to może zasługa Loni, tylko czasem działa tak na mnie w ogóle muzyka, jakby rzecz całkiem nowa, świeża, dotychczas nigdy tak silnie nieodczuta. Jakbym nie był „nauczycielem" muzyki.

Ten istrument, którego w pewnych chwilach wprost nienawidziłem, naraz dźwięczał, mówił mi coś, czego zresztą nie słyszałem, tak jakby tony stały się naraz jakieś świecące, czyste, jak połysk kwiatów obmytych deszczem. Tak niekiedy zsuwa się niby i upada szara powłoka, którą życie zakryło mi duszę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Wiednia.

(Posiedzenie komisyi przemysłowej stałej przybocznej Rady robotniczej. — Deputacya Izb handlowo-przemysłowych u P. Ministra Calla. — Żądania szkolne Czechów w Dolnej Austryi. — Dr. Eisenkolb składa mandat poselski. — Procesy między Wolfem i Schalkiem).

Komisya przemysłowa stałej przybocznej Rady robotniczej zbierze się dnia 13 b. m., w poniedziałek. Na porządku dziennym znajdują się obrady nad przedłożonym przez referenta radcę rządowego dr. Carusa sprawozdaniem o trzech projektach ustaw odnoszących się do wypoczynku niedzielnego i w dni świąteczne, dalej uzupełnienia i zmiany ordynacyi przemysłowej, w końcu umów służbowych między pracodawcami i subjektami handlowymi.

Prezydent wiedeńskiej Izby handlowej i przemysłowej Mauthner i prezydent takiej Izby w Libercu, Neumann, byli przedwczoraj u Ministra handlu Calla, celem wystąpienia przeciw postanowieniom rozporządzenia ministeryalnego z dnia 4 września 1902 r., które znacznie utrudniają czynność agentów handlowych. Po wysłuchaniu dokładnie przedstawionych życzeń i skarg, oświadczył P. Minister, że uznaje ważność tej sprawy i jest gotów, o ile idzie o uzupełnienie i ewentualną zmianę pojedyńczych postanowień rozporządzenia, porozumieć się jak najrychlej z interesowanemi Ministerstwami.

Komitet szkolny Czechów w Austryi Dolnej wniósł rekurs do Ministerstwa oświaty przeciw odrzuceniu czeskich żądań szkolnych przez dolno-austryacką Radę szkolną krajową. Rekurs podpisało 3.032 osób na korzyść czeskich szkół, do których uczęszcza 5.177 czeskich dzieci.

Z Pilzna telegrafują do *Fremdenblattu* że deputowany do Rady państwa dr. Eisenkolb zamierza złożyć mandat, aby mógł całkowicie poświęcić się ruchowi „Los von Rom“.

Według dzienników wiedeńskich, procesy między Wolfem a Schalkiem znajdują się obecnie w następującem stadyum: Wszystkie skargi Wolfa przeciw Schalkowi oddano z urzędu sądowi w Brüx. — Poseł Wolf wniósł atoli podanie z prośbą, aby skargę wniesioną w Linzu, wydzielono i traktowano osobno przed sądem linckim. Prośbie tej stało się zadość. Natomiast poseł Schalk wniósł przeciw temu rekurs, prosząc, aby wszystkie sprawy były rozpatrywane razem przez sąd przysięgłych. *Ostdeutsche Rundschau* donosi teraz, iż rozprawa główna w sprawie o obrazę honoru posła Wolfa przeciw posłowi Schalkowi została rozpisaną na 14 października przed sądem przysięgłych w Lincu. Dzienniki nie żywią nadziei, aby przyszło do rozprawy. — Jak podnoszą, Wolf i Schalk czynili do tej pory wszystko, co było w ich mocy, aby nie znaleźć się w sali sądowej.

KORESPONDENCYE

Rzym, 1 października.

(Marconi i Niemcy. — Zanardelli na południu Włoch. — Z Bolonii. — Morderstwo ks. Bonmartini. — Włosi o Zoli. — Z teatrów. — Z literatury.)

W bieżącym miesiącu październiku, zbierze się, prawdopodobnie w Berlinie, w skutek zaproszenia rządu niemieckiego, rozesłanego do wszystkich państw, konferencya międzynarodowa dla zawarcia konwencyi w sprawie telegrafu bez drutu, *radiotelegrafii*, jak ją tutaj nazywają. Sprawa ta przedewszystkiem interesuje Włochy, z powodu Marconiego, który wynalazkiem „detektora magnetycznego“ zostawił daleko po za sobą wszystkich tych, co w ostatnich czasach pracowali w tym samym co on kierunku. Kiedy więc nadeszło tutaj przez ambasadę zaproszenie na konferencyę, w prasie tutejszej, nie bez powodu, obudziły się podejrzenia, iż rządowi niemieckiemu idzie, w gruncie rzeczy, o postawienie przeszkód monopolowi wynalazków Marconiego. Sam Marconi, kiedy niedawno przyjmował korespondentów w Spezii, wyraził pewne obawy, które też znalazły echo w tutejszej prasie. Wiadomem jest już, iż w Niemczech są stacyjki radiotelegraficzne, systemu Slaby, inżyniera z Charlottenburga, działające jednak tylko na odległość 300 kilm., gdy Marconi zamyśla ustanowić stacye dla transmisyj oceanicznych połączeń Europy z Ameryką i w tym celu, już udał się, wprost z Bolonii za Ocean, nie wstąpiwszy nawet do Rzymu, gdzie na Monte Mario, pod samą stolicą, urządzoną została stacyjka radiotelegraficzna dla użytku wojskowego.

Włosi powinni mieć się na baczności i też zapewne potrzebne zastrzeżenia już poczynili. Kiedy n. p. niedawno zebrał się w Karlsbadzie, kongres przyrodników i lekarzy niemieckich, prof. Voller z Hamburga, w referacie swoim o radiotelegrafii, uznał wprawdzie zalety wynalazków bolońskiego elektrotechnika, ale próbował wysunąć naprzód. odkrycia Brauna ze Strasburga i Slabego. Obok tego w Niemczech zawiązały się dwa towarzystwa dla eksploatacyi systemów obu tych panów, Firma „Siemens et Halske“ dla aparatów Brauna, a „ogólne towarzystwo dla elektryczności“ dla systemu Slaby. Nie da się zaprzeczyć, że odkrycie fal elektrycznych, przez Hertza, hamburskiego fizyka, dało podstawę do wynalazku, ale dalsze i to praktyczne jego rozwinięcie przez Marconiego, zapewnia mu bezwarunkowe pierwszeństwo i w tym też sensie, rząd włoski, kwestyę monopolu traktować będzie, tem więcej, iż stacye radiotelegraficzne, jakie Slaby urządził, powstały po przypatrzeniu się aparatom Marconiego, któremu — jak ten ostatni twierdzi — część tajemnicy wykradł. Zresztą, pod Genuą, stanie wielka stacya radiotelegraficzna.

Inne jednak wewnętrzne kwestye odprowadzają uwagę publiczną od spraw międzynarodowych. Po nad wszystkiem zawsze górują sprawy ekonomiczne półwyspu. W tej właśnie chwili wraca prezes ministrów, Zanardelli, z kilkunastodniowej podróży po Bazylikacie, prowincyi południowych Włoch, zaniedbanej, opuszczonej, mało w ogóle znanej nawet w reszcie Italii (tak, jak Sardynia) i ztąd rzuconej na pastwę nędzy, dewastacyi, o jakiej może tylko mieć wyobrażenie ten, co te przepadłe strony zwiedzał. Nieulega wątpliwości, że minister dlatego tam się wybrał, aby niebawem przedsięwziąć akcyę pomocniczą w większych rozmiarach i podnieść stan moralny i materyalny górzystych okolic, w obec których sąsiednie okolice Neapolu, a nawet Apulii i Kalabryi, są istnymi ogrodami. Jedną zapewne z przyczyn, jakie się przyczyniły do dewastacyi prowincyi Bazylikaty (tak jak i Sycylii) było rabunkowe wycięcie lasów. Włochy w ogóle mają 8·7 prc. przestrzeni leśnej w ogólnym obszarze. Najwięcej zdewastowane są lasy w Sycylii. Daty statystyczne wykazują, iż Ligurya (prow. Genui) ma 32 i pół procent obszarów leśnych, Toskania 25·92 prc., Sardynia 24·66 prc., Lacyum (Rzym) 21·32 prc., Lombardya 19·10 prc., Piemont 17·97 prc., a Sycylia tylko.... 3·60 prc. obszarów zadrzewionych. Ztąd powstają gwałtowne zalewy, jakich jesteśmyświadkami znowu teraz w Modica — w przerażających rozmiarach. — W Bazylikacie, starożytnej Lukanii, wciśniętej pomiędzy Bari i Kalabryę, nie jest lepiej. Brak dróg, malarya, bieda, brak porządnych mieszkań dla chłopów, lichwa, brak dobrej wody do picia, sprawiły, iż Bazylikata dostarcza coraz większego kontyngensu emigrantów do Ameryki południowej, t. zw. łacińskiej i północnej. O tem wszystkiem minister Zanardelli, w Potenzy, stolicy prowincyi, szeroko się rozwodził, stwierdziwszy naocznie, niedolę tych okolic, niedolę, która — jak powiedział — przewyższyła wszelkie oczekiwania. Skorzystali oczywiście z tej sposobności socyaliści, aby urządzać tu i ówdzie, w czasie podróży ministra, demonstracye na swój sposób. W San Gervasio na przyjęcie Jego Ekscelencyi, przed stacyą, oczekiwało nań około dwustu osób z władzami. Tutaj około czerwonego sztandaru zgromadziło się stu robotników, każdy z nich z drągiem, na którym przyczepione były wielkie napisy, jak: „Malarya“, „Ciemnota“, „Opuszczenie“, „Korupcya“, „Kamorra“ (spółki w interesach), „Brak pożywienia“, „Niepotrzebne wydatki“, „Zmniejszenie wojska“, „Zniesienie wydatków na kościół“, „Zmniejszenie listy cywilnej“ „Odpoczynek niedzielny“, i t. d., hasła, któremi starali się kłuć w oczy przedstawiciela rządowego. Ostatecznie rząd zmuszony ponieść wielkie ofiary na rzecz południa, zaczął od kolosalnego wodociągu w Apalii, będzie teraz czuwał nad zadrzewieniem Bazylikaty, a może i Sycylii i otworzy kasy pożyczkowe o ta nim kredycie. Sardynia zostaje zawsze jeszcze Kopciuszkiem, na którego kolej nie nadeszła.

Zadanie jest ogromne, będzie też zapewne przedmiotem długich rozpraw w parlamencie.

Nad zbrodnią bolońską wisi jeszcze zawsze pewna tajemniczość, którą chyba dopiero rozprawy sądowe uchylą. Morderca hrabiego Bonmartini, jego szwagier Tuliusz Murri, schwycony na granicy austro-włoskiej, w chwili kiedy wracał do Włoch, aby się oddać w ręce władz, siedzi w więzieniu w Rovereto (Trydent), gdzie mu dano do czytania powieść „Quo vadis“. Zdaje się, iż potwierdzą się wszystkie krążące skandaliczne pogłoski co do haniebnego prowadzenia się żony zamordowanego, hrabiny Bonmartini, córki znanego profesora chirurgii, Augusta Murri. Podobno, hrabina, która była wolnomyślicielką, utrzymywała trzy naraz skandaliczne stosunki, gdyż z mężem była separowaną. Gdyby Zola żył jeszcze, znalazłby gotowy temat do nowej powieści, tyle tam, w tym dramacie rodzinnym, okazało się błota i hańby.

Ale Zola już nie żyje. Wiadomość o jego tak niespodziewanej śmierci, nabrała tutaj wielkiego rozgłosu. Bądź co bądź, oczy Włochów zwrócone są zawsze ku Paryżowi, gdzie ich teraz rozmaitymi sposobami wabią. Tutejszy dziennik *Tribuna* rozpoczął właśnie przed kilku dniami druk ostatniej (pornograficznej) powieści Zoli p. t. „Verità“, w której zaraz od pierwszego fejletonu dziennik może wypaść z ręki. *Tribuna* zapłaciła za prawo tłómaczenia i drukowania, jednocześnie z oryginałem francuskim, sześć tysięcy franków. Ostatecznie dla *Tribuny* śmierć autora, w chwili, kiedy rozpoczęła druk „sensacyjnej“ powieści, jest pewną reklamą, więc korespondent jej paryski, Capponi, piszący pod pseudonimem Folchetto, posyła jej sążniste telegramy, malujące w najdrobniejszych szczegółach, śmierć Zoli i wszystkie okoliczności jakie jej towarzyszyły, niewykluczając takich, jakie pani Zola, skoro wróci do zdrowia ze wstrętem i niesmakiem może odczyta, a przynajmniej odczytać powinna.

Emil Zola był tutaj z żoną przed ośmiu laty, aby przygotować „materyały“ do powieści „Rzym“, która jednak nie sprawiła wrażenia. Ostatecznie, jest on na pół Włochem, jak samo nazwisko wskazuje. Jego ojciec, inżynier, wyemigrował z Bresci, gdzie dotąd żyją krewni Zoli, do Francyi. Za parę tygodni miał znowu wybrać się do Włoch, być w Rzymie i Brescii z żoną. Głównie dla niej, gdyż chorą była na newrastenię. Jego produkcye literackie miały też wpływ na literaturę włoską. „Assomoir“ był prawdopodobnie wzorem, na który się zapatrzyła Matylda Serao, kiedy pisała neapolitańską powieść: „Paese di cuccagna“ („W pogoni za szczęściem“) z gonitwami za wygraną w małą loteryę i z religijnymi przesądami. Cosmopolis przyjęła go też z honorami, kiedy ostatni raz doń zawital: Redakcya *Tribuny* dała dlań przyjęcie, ks. Baltazar Odeschalchi, który potrochu sam jest autorem, gdyż wydał rozmaite opisy swoich podróży, dał obiad; hrabina Lovatelli (z domu Gaetani), mająca tutaj salon literacki, uczciła go przy-

10)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

LA MAMSELKA

(Z francuskiego, H. Gréville).

(Ciąg dalszy).

VI.

Wiosna w tym roku, w którym Aniuta dwudziesty rok skończyła, była wyjątkowo upalna i burzliwa. Od początków maja grzmoty prawie ani na jeden dzień nie ustawały, nawet wtedy, gdy burzą gwałtowną nie groziło.

Błyskawice migotliwem światłem zapalały przestrzeń niebieską; widać było burzę jak szła zdala, wtedy ludzie i zwierzęta kryli się, gdzie kto mógł; walka żywiołów wybuchała z całą gwałtownością, a po chwili przechodziła dalej; ale na krańcu horyzontu straszliwe błyski bez przerwy, jakby pasem ognistym oddzielały niebo od ziemi, gdy nieustanny huk grzmotu napełniał trwogą wszystkie serca, tak samo cywilizowanych, jak prostaków.

Niedziela Zielonych świątek, była jednym z tych dni, których pamięć przez cały wiek nie zatrze się we wspomnieniach ludu.

To święto, zazwyczaj wesołe, w rozkwitającej porze wiosennej, sprowadza z najdalszych stron wszystkich tych, którzy nawet chodzić już nie mogą; kalecy, paralitycy, chorzy, każą się zanosić do parafialnej cerkwi, aby otrzymać błogosławieństwo Ducha świętego. Od samego rana pękami świeżo rozkwitłych kwiatów posypują ludzie ziemię, a młodemi drzewkami, których listki pękać dopiero zaczynają, ubierają ściany cerkwi i wieńcami z liści zdobią obrazy.

Poprzedniego tygodnia ciągły deszcz padał; tego poranku słońce wstało bardzo wcześnie, ponieważ były to dni najdłuższe w roku, czerwcowe, w których słońce w tych stronach na parę godzin zaledwie się chowa; uszczęśliwiona ludność, że nareszcie zdarzył się piękny dzień, przybywała ze wszystkich stron, w błogiej nadziei, że to już będzie koniec tych klęsk.

Słońce świeciło jasno od strony wschodu, ale od południa zwykły huk gromów nie ustawał; starzy potrząsali głowami z mądrym i bolesnym wyrazem na obliczach.

Iwan przybył do Biełowej na trzy dni świąteczne, żeby je spędzić przy swojej młodej pani

Była to przyjemność, na którą nie często sobie pozwalał. Nie dla tego. żeby księżna sobie tych odwiedzin nie życzyła, bo przeciwnie, zawsze znalazła kilka słów uprzejmych dla niego, gdy miała sposobność go zobaczyć; ale dla tego, że wierny sługa wiedział ile straty poniosłaby jego młoda pani, gdyby często wydalał się z jej majątku. Opieka rządu z jednej strony, a łupiestwo chłopów z drugiej tak się dawało we znaki, że Aniuta nie miałaby za co kupić sobie sukni gdyby Iwan mniej pilnował jej dobra.

To też przybywał napoić serce i oczy widokiem swojej pięknej młodej pani tylko w dni wielkich świąt, wtedy. gdy ludzie, zajęci tylko własnemi sprawami lub przyjemnościami, nie mieli czasu myśleć o czem innem.

O godzinie dziewiątej, dzwony, które przedtem zwoływały już na nabożeństwo, uderzyły trzykrotnie pojedyńczym tonem, na znak, że paroch wyszedł przed ołtarz.

Kwiat rzucony z sufitu nie byłby doleciał do ziemi, tak zbity tłum był w cerkwi; pięć czy sześćset osób, nie licząc dzieci na ręku, tłoczyło się tam gdzie nie było miejsca na połowę tej liczby. Przy drzwiach bocznych, na dworze, zgromadziła się cała służba pałacowa, czekając na swoją panią, żeby za nią wejść do cerkwi.

Księżna, przechodząc piechotą z pałacu przez ogród i cmentarz, ukazała się wraz ze swoją pochrześnicą, obie w bieli ubrane. Ludzie rozstąpili się robiąc jej miejsce, a stary trzymał już klamkę, żeby drzwi otworzyć.

— Co myślicie, mój przyjacielu o tej pogodzie? — zapytała księżna.

W tej samej chwili, zanim oddech mogła złapać, wydała okrzyk i padła twarzą na ziemię wraz ze wszystkimi co ją otaczali. Ziemia zadrżała, dzwony same dzwoniły a straszliwa powódź błękitnego światła oblała cały gmach, uderzając i skręcając bronzowy krzyż złocony na wierzchu kopuły. Uderzenie głuche, jak wybuch miny ogłuszyło ludzi; huk gromu dudniał nad tym kawałkiem ziemi, jak gdyby piekło się otworzyło.

— Niech nas Bóg ma w swojej opiece! — rzekł Iwan, podnosząc się. Silnem ramieniem podniósł z ziemi księżnę i młodą dziewczynę; inni także powstawali, a na wszystkich obliczach przerażenie się malowało.

— Mateczko — rzekła Aniuta po francusku — czy nie ostrożniejby było nie wchodzić do środka?

— Piorun uderzył w kopułę; rzadko się zdarza, żeby uderzył dwa razy w to samo miejsce; a zresztą, drogie dziecko, trzeba dać dobry przykład.

Zrobiła krok naprzód; Iwan otworzył drzwi i wszyscy weszli.

Trochę drobnych okruchów tynku padało z kopuły na głowy pochylone.

Krzyki, błagania, spowiedź głośna, płynęły z ust tej trzody w popłochu, w przerażeniu, ale nikt nie myślał wychodzić.

Paroch ukazał się w carskich wrotach i donośnym głosem zaintonował: „Boże, ratuj twój lud i okaż miłosierdzie nad nami!“

Poważny jego spokój przywrócił wnet porządek, tylko ranni — i to nie ciężko — pozwolili sobie jęknąć od czasu do czasu półgłosem.

Antyfonę powtórzono trzykrotnie, a potem pop zaczął modlitwy do Mszy św. w asystencyi dwóch dyakonów.

Spokój jego udzielił się wszystkim obecnym.

— Ten człowiek jest niezrównany! — szepnęła księżna półgłosem do Aniuty.

Aniuta, z przerażonym wzrokiem, drżała ze strachu i wewnętrznej gorączki. Iwan stał po za nią, gotów ją podtrzymać, wynieść z cerkwi w razie potrzeby, bo znał ją dobrze i sam jeden wiedział, jak straszliwy gwałt sobie zadawała.

Nagła błyskawica cerkiew oświeciła; kobiety krzyczały, cały naród upadł na kolana. Straszliwy trzask połączył się z hukiem gromu i przez szeroką szczelinę w kopule sypać się zaczęły kawałki tynku i cegieł na tłum przerażony.

Dzwony dzwoniły, pomimo, iż żadna ludzka ręka ich nie poruszała; oderwane dźwięki, z początku szybkie, ustały nagle; księżna, trzymając się kurczowo obydwiema rękami balustrady, dzielącej nawę cerkwi od miejsca przeznaczonego dla państwa, patrzyła nie widząc nic prócz wyobrażenia Ducha św., który pod postacią gołębia unosił się ponad carskiemi wrotami.

Okrzyki bolu i przerażenia zewsząd się odzywały w zbitym tłumie, wszyscy odrazu tłoczyli się do głównych drzwi, na szczęście pozostawionych otworem; wielu popadało na ziemię, ale litościwi podnosili ich i wyprowadzali na podwórze bez szwanku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jęciem wieczornem i może tym razem byłoby było to samo. Umarł w chwili, kiedy stosunki z Francyą stały się niemal serdecznymi. Jeden z dzienników tutejszych: *Giornale d'Italia*, pisząc o śmierci Emila Zoli, przytacza sąd, jaki o nim wydał Henryk Sienkiewicz: dwa temperamenty, dwa talenty, dwie metody, dwie wiary całkiem sobie przeciwne. Zdanie wierzącego idealisty, autora „Quo Vadis", o werystcie autorze „Assomoir" nie jest całkiem pochlebnem: „W książkach Zoli, niema równowagi między namalowaniem złego i dobrego, a przynajmniej nie ma w dwóch zasadach równowagi, znajdującej się w rzeczywistości. Życie, jak on je maluje, jest rzeczą wstrętną. Teraz, dlaczego wdrażać w ludzi niesmak do życia i paraliżować ich czynność?

„Zwykle (Zola) pracuje nad przedmiotem, pisząc metodycznie, według z góry określonego planu. A przecież napisał najlepsze książki, kiedy zapomniał o planach i doktrynach, a dał się porwać przedmiotowi, jak n. p. w „Germinal" i „Débacle", „dziełach, zawierających stronnice, godne Dantego,..."

„W Zoli są dwie rzeczy: jedna wyborna, druga haniebna: jego talent i jego teorya...,"

J. Carduccemu, poecie (z Bolonii, gdzie wykłada na Uniwersytecie), wydał się talent Zoli, czemś jednostronnem, niedoskonałem. „Jego artyzm ciągle mi się podoba, ale niejednokrotnie mnie już znudził..." powiedział on o zmarłym.

Za to będziemy mieli tutaj wspaniałe dzieło o podróży ks. Abruzzów pod biegun północny, wydane z bogactwem i przepychem ilustracyj, jak n. p. dwie panoramy bieguna, kolorowane, z których jedna długa niemal na dwa metry. Książka wyjdzie w listopadzie, u Hoeplego, w Medyolanie i jednocześnie u Hachette'a w Paryżu, Hutchinsona w Londynie i Brockhausa w Lipsku. Tytuł brzmieć będzie: „Stella polare (Gwiazda północna, nazwa okrętu) na morzu lodowatem". Z 4500 egzemplarzy, cztery tysiące (w wydaniu włoskiem) puszczone będą w obieg, gdyż pięćset sztuk, przeznacza ks. Abruzzów na podarunki dla rodziny, znajomych i uczestników podróży.

Ateneum, katolicki dwutygodnik, wychodzący w Rzymie, ogłosił rozprawę p. Delavis p. t. „Myśl polityczna i religijna Henryka Sienkiewicza", gdzie między innemi autor dowodzi, że w całości swego chrystyanizmu, Sienkiewicz jest dekadentem dla którego religia jest tylko środkiem do czczenia piękna, środkiem estetycznym, jak w „Hani" i jeszcze więcej w „Bez dogmatu". Natomiast w „Quo Vadis" widnieje prawdziwy chrystyanizm.

Z innych rzeczy, obchodzących nas bliżej, wspomnę o rozprawie profesora gimnazyalnego w Velletri (pod Rzymem) p. Zygmunta Kulczyckiego, który w *Rivista d'Italia* napisał artykuł o współczesnej literaturze polskiej i wydał go teraz osobno. Dziennik *Travaso delle Idee*, drukuje powieść Romea Amorettego p. t. „Nokturn Chopina". Wreszcie medyolański *Mondo artistico* umieścił zajmujący artykuł o Reszkach, Janie i Edwardzie, którzy niedawno temu bawili w Salsomaggiore, słynnem miejscu kąpielowem pod Parmą, dokąd śpiewacy jeżdżą dla inhalacyj słono-jodowych, specyalnie dla kuracyi gardła.

Mascagni, po kłótniach swoich z radą nadzorczą liceum imienia Rossiniego, w Pesaro, którego jest dyrektorem, pojechał do Ameryki, jako dyrektor orkiestry z trupą teatralną operową. Za tę wycieczkę pobierać będzie 1000 dolarów dziennie. W Turynie przedstawioną będzie opera „Mazepa" Ad. Müncheimera. Medyolańska „Scala" obiecuje w zimowym sezonie, między innemi, wznowienie „Lituanii" Ponchiellego, opery, osnutej na librecie „Konrada Wallenroda". W teatrze „Lirico", kompozytor Franciszek Cilea, wystawi nową operę „Adryanna Lecouvreur", z dwojgiem głośnych śpiewaków panią Ewą Tebrazzini i tenorem Caruso, w głównych rolach.

Bawił tutaj JE. biskup lubelski Jaczewski. *D.*

Agitacya wszechniemiecka na Węgrzech.

Z Budapesztu piszą do *Politische Correspondenz*: Prasa w cesarstwie niemieckiem omawia ciągle jeszcze wyroki sądowe wydane na dwóch redaktorów pism niemieckich w południowych Węgrzech, a identyfikując je ze sprawą niemieczny skarży się na prześladowanie Niemców mieszkających w Węgrzech. — Jeden z dzienników berlińskich oświadczył, że owych redaktorów nieprzekonano o ich winie, owszem, wina musi być im dopiero udowodnioną. Inny zaś dziennik berliński zaprzeczył wprost, jakoby istniał na Węgrzech ruch wszechniemiecki. Fakta niestety mówią inaczej. Należy otwarcie powiedzieć, że całe obszary Banatu zostały głęboko podminowane przez wszechniemiecką krecią agitacyę. Szwabi banaccy zasypywani są formalnie broszurami i pismami ulotnemi ziejącemi nienawiścią ku Węgrom i państwu węgierskiemu. W miejscowościach, gdzie przez setki lat istniało dobre pożycie Madziarów z Niemcami, powiodło się agitatorom zaszczepić jad nienawiści i rozsterki pomiędzy obiema narodowościami. Podjudzanie zapuściło już głęboko korzenie, a nieprzyjaźń plemienna występuje tam już coraz silniej. Jednemu ze skazanych redaktorów udowodniono, że otrzymywał pieniądze z zagranicy, oskarżony jednak wzbraniał się dać ławie przysięgłych wyjaśnienia od kogo pochodziły te pieniądze i na jaki cel zostały użyte. Przypuszczać należy, iż dziennikom w cesarstwie niemieckiem nie są znane te fakta, w przeciwnym bowiem razie nie ośmieliłyby się występować z podobnemi zarzutami i insynuacyami, jakich pełne są ich łamy.

Ostro występuje przeciw mięszaniu się pism niemieckich do wewnętrznych spraw Węgier, prasa budapeszteńska. Między innymi tak pisze *Pester Lloyd*:

„Wynurzenia prasy niemieckiej, w których zuchwalstwo idzie o lepsze z ignorancyą, wymagają energicznego odparcia, przedewszystkiem w tych ustępach, które atakują w sposób nienawistny nasz stan sędziowski i zarzucają mu stronniczość. Sędziowie węgierscy stoją wprawdzie za wysoko, ażeby podobne zarzuty podkopać mogły zaufanie do ich bezstronności, ale przeciwko takim nieokrzesanym i złośliwym zarzutom wystąpić należy z energicznym protestem chociażby dlatego, że sprzeciwiają się wszelkim zwyczajom i naruszają najelementarniejsze zasady międzynarodowej kurtoazyi. My nie wskazujemy bynajmniej na zarządzenia przeciwko polskim poddanym Prus i nie przyszło nam na myśl cisnąć niemieckim sędziom w twarz zarzutu szowinizmu; ale musimy też z całą energią zaprotestować przeciwko obrazie naszego stanu sędziowskiego. A cóż zawinił lub zaniedbał węgierski rząd, przeciw któremu zwraca się złość prasy niemieckiej?

„Ustawa narodowościowa zapewnia wszystkim żyjącym w Węgrzech narodowościom równe prawa i nakłada na nie równe obowiązki. Państwo zaś nie żąda niczego innego jak poszanowania dla węgierskiej idei państwowej i nie zabrania niczego innego, jak agitacyi przeciwko jedności i niepodzielności królestwa św. Szczepana. Czyż koledzy nasi w Berlinie mają wzrok tak krótki, iż nie poznają, jak ściśle złączonym jest interes sojuszu w którym Niemcy udział mają, z interesami silnego i niezawisłego państwa węgierskiego?..."

Dziennik *Egyertetes*, protestując przeciw mięszaniu się Niemiec w wewnętrzne sprawy węgierskie, pisze: "Nie prześladujemy bynajmniej kultury niemieckiej, lecz chcemy jedynie obronić państwo węgierskie przed złośliwymi zamachami. Agitatorowie, którzy uczuli energiczną rękę państwa węgierskiego, nie stoją w służbie kultury niemieckiej. Najbardziej zaś zastrzegamy się przeciwko takiej krytyce w pismach niemieckich jaką one praktykują".

Pesti Naplo pyta ironicznie, czy rząd węgierski paktować ma może z niebezpiecznymi agitatorami dla tego tylko, że posługują się tym samym językiem co jeden sojuszników państwa węgierskiego?

Budapesti Hirlap zaznacza, że ściganie niebezpiecznych szowinistów i agitatorów wewnątrz państwa, nie ma nic wspólnego z sojuszami zagranicznymi.

W podobnym duchu piszą wszystkie inne dzienniki.

Z Królestwa Polskiego.

W toku odbywającej się obecnie rewizyi ustawodawstwa włościańskiego w Królestwie i w przededniu zamierzonej reorganizacyi instytucyj włościańskich w tym kraju urzędowy *Warsz. Dniew.* wystąpił z artykułem, który zwrócił uwagę z dwóch powodów. Po pierwsze, artykuł ten zaleca wprowadzenie do kraju urzędu „naczelników ziemskich", istniejącego już w cesarstwie, a powtóre, wypowiada się przeciw przemusowemu zniesieniu służebności w drodze prawodawczej. Obie te sprawy mają dla kraju ogromną doniosłość społeczną i ekonomiczną i z tego powodu artykuł organu urzędowego zwrócił na siebie szczególną uwagę.

Motywa, przemawiające, zdaniem *Warsz. Dniew.*, za wprowadzeniem naczelników ziemskich do Królestwa, są następujące: Dziś właściwie w tym kraju podlega władzy trzech organów: naczelnika powiatu, komisarza dla spraw włościańskich i sędziego gminnego. Tymczasem naczelnik ziemski w jednej osobie zastąpiłby wszystkie te trzy urzędy i wykonywałby jednolitą opiekę administracyjno-sądową nad włościaninem na niewielkim stosunkowo obszarze swego rewiru (w każdym powiecie proponuje dziennik urzędowy ustanowienie 4 — 5 naczelników ziemskich). Tacy przez rząd mianowani naczelnicy byliby bliżsi ludu, niż razem wzięci naczelnik powiatu, komisarz i sędzia gminny; nadto dwa te ostatnie urzędy stałyby się zbytecznymi.

Przeciw ustawodawczemu zniesieniu służebności, o które oddawna się starają właściciele ziemscy, *Warsz. Dniew.* przytacza dwa argumenty, mianowicie: że „interes państwowy" nie usprawiedliwia potrzeby skasowania służebności, oraz że dokonane już w pewnych okolicach Królestwa próby przymusowego zniesienia wywołały niezadowolenie, a nawet taki opór włościan że wojsko musiało wkroczyć. Są to zdaniem znawców miejscowych stosunków argumenty zbyt ogólnikowe, albo epizodyczne. Organ urzędowy nie wspomina w swoim artykule nic o ekonomicznej szkodliwości serwitutów, stwierdzonej w licznych i gruntownych referatach krajowych Towarzystw rolniczych, a nawet instytucyj i osób urzędowych, jak n. p. ogłoszony drukiem memoryał zarządzającego kielecką Izbą skarbową p. Szpilewa, który właśnie dowodzi konieczności ustawodawczego zniesienia serwitutów w interesie samych włościan.

KRONIKA

Lwów, 6 października.

— **JE. P. Marszałek krajowy** Andrzej hr. Potocki powrócił z Krakowa do Lwowa.

— **JE. Prezydent** wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

— **Dyrektor kolei państwowych** w Krakowie radca Dworu p. Józef Horoszkiewicz, wyjechał za 4-tygodniowym urlopem do Abbazyi. Zastępować go będzie radca Rządu p. Karol Szukiewicz.

— **Organizacya szkół.** P. Minister wyznań i oświaty nadał prywatnej szkole ludowej 4-klasowej męskiej fundacyi bar. Hirscha w Chrzanowie prawo publiczności z tem ograniczeniem, że szkoła ta uprawnioną jest do wydawania świadectw, mających ważność świadectw szkół publicznych, tylko własnym uczniom, nie zaś prywatystom.

— **Remuneracye.** Rada szkolna krajowa przyznała remuneracye za urządzenie i prowadzenie ogrodów szkolnych w kwocie po 100 K. następującym nauczycielom szkół ludowych: Janowi Jaroszowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły w Borzęcinie; Leonowi Grodeckiemu, nauczycielowi szkoły 1-klasowej w Horodyszczu; Stanisławowi Bieni, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Harcie; Andrzejowi Kopeciowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Kwaczale; Eugeniuszowi Chmielewskiemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Rozmbarku; Wawrzyńcowi Michalikowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Lipnicy wielkiej; Aleksemu Hajdukiewiczowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły połączonej z kursem rolniczym w Chorostkowie; Romualdowi Bielikowiczowi, nauczycielowi 1-klasowej szkoły w Załużu; Ludwikowi Urbańskiemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Branicach; Piotrowi Recowi, nauczycielowi szkoły 1-klasowej w Chrząstowie; Wincentemu Zgutowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły w Szczawnicy; Józefowi Depowskiemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Radziszowie; Stefanowi Kapuściejowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Wierzbicy; Michałowi Pykowi, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Kulczycach; Józefowi Lorenzowi, nauczycielowi kierującemu 4-klasowej szkoły w Lanckoronie i Janowi Tatara, nauczycielowi szkoły 1-klasowej w Krzyszkowicach.

— **Nadanie stypendyów.** Na przedstawienie austro-węgierskiego Banku w Wiedniu nadało c. k. Namiestnictwo stypendya na rok szkolny 1902/3 po 180 K. z fundacyi jubileuszowej tego Banku Im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, Aleksandrowi Kanerowi i Tadeuszowi Kistrynowi, uczniom IV roku państwowej wyższej Szkoły handlowej we Lwowie.

— **Biura** c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych przeniesione zostały z realności przy ul. Kopernika 20 do realności przy ul. Krzyżowej 7 b).

— **Towarzystwo dziennikarzy polskich** zamianowało na odbytem wczoraj w pięknej sali Koła literacko-artystycznego nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Ignacego Paderewskiego i Maryę Konopnicką honorowymi członkami. Obrady zagaił prezes Towarzystwa, p. Adam Krechowiecki, przedstawiając imieniem wydziału te wnioski, przyjęte przez wszystkich zebranych przez aklamacyę i oklaskami.

Po zgromadzeniu odbyło się zainicyowane przez wydział pierwsze towarzyskie zebranie dziennikarzy, które przeciągnęło się godzin kilka. Wśród niewymuszonej koleżeńskiej pogadanki poruszono wiele spraw bardzo żywotnych, a zrobiony wczoraj początek winien zachęcić do równie licznego współudziału w następnych zebraniach, które postanowiono urządzać w pierwszą niedzielę każdego miesiąca.

Bardzo sympatyczny nowy lokal Koła, urządzony gustownie i wygodnie, oświetlony elektrycznością, zyskał ogólne uznanie i pochwały.

— **Pogrzeb** ś. p. Józefa hr. Wodzickiego, tajnego radcy i posła austro-węgierskiego przy dworze belgijskim, odbył się w sobotę o godz. 3 po południu w Krakowie. Zwłoki zmarłego złożono w kaplicy cmentarnej na katafalku. Pobłogosławienia zwłok wewnątrz kaplicy dopełnił JEm. ks. kardynał Puzyna w orszaku duchowieństwa, wśród którego byli ks. infułat Krzemieński oraz ks. kanonik i kanclerz Bandurski. Po pobłogosławieniu zwłok wyruszył żałobny kondukt.

Na czele szło duchowieństwo; kondukt aż do grobu prowadził ks. Kardynał Puzyna. Za trumną szła córka zmarłego, ks. Kazimierzowa Lubomirska z mężem, oraz bracia zmarłego JE. hr. Antoni i Stanisław Wodziccy z rodzinami. W orszaku żałobym wzięli udział: JE. P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki, JE. Prezydent wyższego sądu kraj. Czyszczan, JE. Adam Jędrzejowicz, JE. dr. Bobrzyński, prezes Rady powiatowej dr. Paszkowski, prezes Towarzystwa rolniczego hr. Zdzisław Tarnowski, członek Izby panów prof. dr. Zoll grono posłów sejmowych i radców miejskich, oraz wiele osób, spokrewnionych lub zaprzyjaźnionych z rodziną hr. Wodzickich.

Żałobny orszak przeszedł główną aleą i zwrócił się na prawo około muru cmentarnego, gdzie znajduje się grobowiec Wodzickich. Tu ks. kardynał z duchowieństwem odprawił ostatnie modlitwy, poczem zwłoki złożono do grobu.

† **Edward Gorecki.** W Tyśmienicach Stanisławowem zmarł wczoraj w 64 roku życia w domu swej córki p. Mochnackiej em. radca Namiestnictwa ś. p. Edward Gorecki, były starosta w Skałacie a następnie w Stanisławowie i w Przemyślu. Ś. p. Gorecki otaczany był zawsze dla wielkich zalet umysłu i serca powszechnym szacunkiem i czcią. Po długoletniej działalności, w której umiał połączyć obowiązki dobrego obywatela kraju i sprężystego urzędnika, ozdobiony został orderem Żelaznej Korony III. kl. i przeniesiony w stan spoczynku.

JE. Pan Namiestnik przesłał natychmiast na wieść o śmierci ś. p. Edwarda telegram kondolencyjny na ręce pozostałej rodziny.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 33, wydany dnia 24 września 1902, zawiera: Wiadomości osobiste. Organizacya szkół. Wiadomości statystyczne. Konkursa Ogłoszenia. Ogłoszenia licytacyi

— **Jubileusz.** Dnia 3 b. m. obchodzili urzędnicy tutejszej Dyrekcyi poczt i telegrafów jubileusz 40-letniej służby swego kontrolora p. Karola Bogusza. O godzinie 10 przed południem zgromadzili się koledzy jubilata w głównej sali telegrafu, gdzie kontrolor p. Horwath złożył jubilatowi serdeczne życzenia w imieniu całego personalu, wręczając mu zarazem piękny upominek. Wieczorem o godzinie 9 odbyła się w pasażu Mikolascha w restauracyi Orłowskiego wspólna uczta, w czasie której wniesiono szereg toastów na cześć jubilata. Uczta wśród serdecznego i wesołego nastroju przeciągnęła się aż do późna.

— **Wiec krajowy** rękodzielników i przemysłowców odbędzie się w Krakowie w czasie od 26—28 b. m. Na porządku dziennym wiecu: Sprawa reformy ustawy przemysłowej.

— **Zgromadzenie** delegatów Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów odbędzie się we środę, 22 b. m., o godzinie 9 rano na probostwie kościoła N. P. Maryi Śnieżnej we Lwowie.

— **Ochrona dzieci.** W „Związku rodzicielskim we Lwowie utworzył się „Komitet ochrony dzieci", którego zadaniem w myśl niedawno zmienionego statutu „Związku" będzie przedewszystkiem wkraczanie w wypadkach nadużyć rodziców, opiekunów lub też osób, których pieczy małoletnia młodzież jest oddaną. Osoby, do których wiadomości dojdą fakty znęcania się nad dziećmi, małoletnimi terminatorami lub sługami i t. p., zechcą o tem zawiadamiać pisemnie Komitet pod adresem „Związek rodzicielski", Lwów, stacya ratunkowa, i podawać szczegółowe wskazówki dla dochodzeń lub też zgłaszać się tamże osobiście celem porozumienia się z sekretarzem Komitetu, dr. A. Waldmannem. Również zechcą tam zgłaszać się osoby, któreby pragnęły czynnie współdziałać przy badaniu doniesionych faktów nadużyć, względnie przystąpić do „Związku rodzicielskiego" w charakterze członków (wpisowego nie ma; kwartalna wkładka 1 Korona).

— **Wydział** Towarzystwa tatrzańskiego uchwalił na piątkowem posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem wiceprezesa dr. Ponikły, wyrazić podziękowanie wszystkim tym osobom, które zasłużyły się w sprawie wygrania sporu granicznego o Morskie Oko, a przedewszystkiem naszym członkom sądu rozjemczego JE. dr. Tchorznickiemu i dr. Kornowi, oraz obrońcy dr. Balzerowi.

Następnie przyjęto do wiadomości reskrypt Ministerstwa, zatwierdzający ofertę Towarzystwa na budowę gmachu pocztowego w Zakopanem, na gruncie przy spalonym dawniej dworcu ta-

...ńskim, naprzeciw kościoła. Wreszcie odebrano ... projektów konkursowych z kraju i zagranicy ... budowę nowego hotelu przy Morskiem Oku. ... komisyi konkursowej uchwalono zaprosić ...wóch członków krakowskiego Towarzystwa technicznego.

— **Ze szkoły muzycznej p. Ottawowej.** Ponieważ prof. Henryk Melcer pozostaje przez obecny sezon we Lwowie, obejmuje przeto naukę kursu wyższego stale; oprócz tego nauka na kursach niższym i średnim, na których są wyłącznie uczenice prof. Melcera, odbywać się będzie pod jego osobistym nadzorem.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 1 b. m., o godzinie 7 wieczór humorystyczny. ...ilety od wtorku 7 b. m.

— **Konkurs imienia Sienkiewicza.** ...odzi donoszą: Na konkurs dramatyczny im. ...ryka Sienkiewicza nadesłano do dnia 1 ...ździernika t. j. do terminu zamknięcia konkursu 72 sztuk odpowiadających warunkom konkursu. Lista nie jest jeszcze zamknięta, albowiem mogą nadejść sztuki, wysłane dnia 1 października.

— **Ślub** p. Antoniego Bocheńskiego, naczelnika biura krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń z panią Stefanią Zaleską, odbył się w sobotę przed południem w kościele ...rafialnym w Czulicach.

△ **Wystawę ogrodniczo-pszczelniczą,** ...ra miała się odbyć od d. 10—20 b. m. we ...wie, odwołało Zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa z ...u spustoszenia w ogrodach, wyrządzonego ... silne przymrozki.

△ **Nagła śmierć.** W sobotę około godziny 7 wieczorem zmarł nagle we własnem ...eszkaniu przy ul. Meiselsa 7, 37-letni Tomasz Plizga, parobek w browarze Lilienfelda. Lekarz miejski dr. Tatarczuch stwierdził śmierć nagłą wskutek krwotoku płuc, poczem komisaryat III dzielnicy odstawił zwłoki Plizgi do kostnicy Zakładu medycyny sądowej. W rzeczach denata znaleziono 120 K. gotówką i książeczkę ...asy oszczędności na 927 K.

△ **Wojowniczy popisowy.** Stefan Chanas, popisowy, stający dziś przed komisyą asenterunkową, zachowywał się tak głośno i ruchliwie, że go wprost z „pod miary" polecono od...stawić strażnikowi magistratu do aresztów miejskich. W drodze począł się Chanas ze strażnikiem awanturować, tak, że tenże zmuszony był ... pomocy stójkowego. Chanas na widok ...ego żołnierza, wpadł jednak w gniew, ... na niego i szarpiąc się, dwa razy ... w lewą rękę. Nie pomogło mu to jednak, po krótkiej walce uległ połączonym ... strażnika i stójkowego, którzy go już nie ...resztów miejskich, ale wprost do aresztów ...yjnych odstawili.

△ **Z tragedyi małżeńskiej.** Na stacyę ...owa zgłosiła się wczoraj po południu nie... ...atarzyna Haczowska, żona dozorcy domu ... pl. Krakowskim l. 10, której mąż w czasie ... przebił nożem na wylot prawą rękę. Po ...zeniu przez lekarza dyżurnego, pani Kata..., zalewając się łzami, opowiedziała następ... historyę swego życia:

Przed kilku laty wyszła za mąż za za...ika Tomasza Haczowskiego. Wkrótce dostali „do kamienicy", a mając znaczne dochody „bramy", żyli spokojnie w miłości i zgodzie, ... troszcząc się o jutro. Przed niedawnym czasem „opętało" coś męża, znienawidził ją i nie ...o dni... nie „sprał" jej porządnie. Znosiła ...ak ...wyk", spodziewając się, że „z po... ...tko się zmieni i Tomcio będzie ...em Tomasz z dnia na dzień ...owniejszy, poszukał sobie „ko... spędzał całe wieczory po za ...ąc obowiązki.

...ieczorem przyprowadził Tomasz ... i zażądał od żony, by na... ...a wspólne pomieszkanie. „Za... ... to Katarzynie łzy w oczach, ... chciała. Mąż widząc jej upór, ...egał więcej, lecz widziała po ...ie, „że coś myśli niedobrego". I nie ...się. Wczoraj z błahej przyczyny roz...ła nowo kłótnię, a gdy Katarzyna o...szy porządny cios pięścią w głowę, ... we własnej obronie „za miotłę", To...ozjuszony, porwał nóż i przebił jej ... wylot. — Tu się kończy dramat. — ...a opatrzona przez lekarza, udała się ...alszego leczenia do szpitala, Tomasz zaś ..." na razie z kochanką, póki sąd nie ...sprawy w swe ręce.

△ **Tajemnicza zbrodnia** W dniu 28 ... godzinie 6 rano — jak to już w u... wtorek donieśliśmy — znaleziono w stajni ...ności przy ulicy Zielonej l. 48 martwe zwłoki mężczyzny, którym, jak się następnie w ...oku dochodzeń policyjnych okazało, był 27-letni zarobnik, Jan Pawlaczek.

Ponieważ komisya policyjno-lekarska, zawiadomiona o wypadku, nie znalazła na razie ... ciele zmarłego widocznych śladów gwałtownej śmierci, poleciła odstawić przeto komisaryatowi I. dzielnicy zwłoki Pawlaczka do kostnicy zakładu medycyny sądowej, celem dokonania obdukcyi sądowo-lekarskiej.

W toku sekcyi zwłok okazało się, że Pawlaczek miał złamane 3 żebra, a prócz tego zauważono w okolicy żołądka zdarcie naskórka.

Na podstawie tego wyniku sekcyi zwłok, wdrożono dochodzenia karne, w czasie których wyszły na jaw poszlaki, które każą przypuszczać, że Pawlaczek zginął z ręki zbrodniczej. Stwierdzono bowiem, że przed przybyciem komisyi lekarsko-policyjnej furman Bodnar, który krytycznej nocy wraz z Pawlaczkiem i niejakim Janem Huzią spał w stajni, zmywał podłogę, a nadto oczyścił jednego z koni, który miał mieć na szerści ślady krwi, pochodzące jakby z otarcia rąk. Kto zabił jednak Pawlaczka na razie tajemnicą. Wykażą to niezawodnie dochodzenia, które prowadzi energicznie policya.

△ **Nieostrożna jazda.** Icie Samet z Jaryczowa nowego jadąc wczoraj wieczorem szybko ulicą Żółkiewską, najechał na przechodzącego tamtędy zarobnika Jędrzeja Kirscha, który dostawszy się pod koła wozu, odniósł znaczniejsze obrażenia na głowie. Kirscha opatrzyło pogotowie stacyi ratunkowej, nieostrożny zaś woźnica pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnosądowej.

△ **Kronika policyjna.** Do pomieszkania p. L. W., przy ul. Zamarstynowskiej l. 22 a), dostał się w sobotę wieczorem niewyśledzony na razie sprawca i skradł mu złoty łańcuszek ze złotym emaliowanym medalionikiem, wartości przeszło 160 K.

Zgubiono: złoty zegarek damski i łańcuszek złoty; kartkę zastawniczą Banku dla handlu i przemysłu nr. 27.423; książeczkę gal. Kasy oszczędności nr. 6804 opiewającą na 120 K.

Trzy sznurki korali, wartości 62 K., skradł wczoraj niewiadomy sprawca z szyi Leokadyi Jankowskiej, gospodyni z Zamarstynowa, w chwili gdy przechodziła ulicą Karola Ludwika.

— **Odznaczenie krakowskiego cukiernika.** Na międzynarodowej wystawie kulinarno-hygienicznej w Paryżu, zamkniętej w zeszłym miesiącu, jedną z najwyższych nagród, bo złoty medal, otrzymał p. Józef Siermontowski, cukiernik z Krakowa, za wyroby cukiernicze.

— **Wiec ludowy.** Z Sambora donoszą: Wczoraj odbył się tutaj wiec ludowy polski przy współudziale 2000 osób, włościan, inteligencyi miejskiej i ziemian. Dyskusya była nader ożywiona. Jednogłośnie uchwalono rezolucyę o potrzebie organizacyi politycznej i wspólnego programu wszystkich stronnictw narodowych celem obrony.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Stanisław Karol Lachowski, rewident rachunkowy wyższego sądu krajowego, w 61 roku życia.

W Medyni, pow. zbaraskiego, ks. Andrzej Kaczała, tamtejszy paroch, w 73 roku życia.

— **Samobójstwo.** W Stryju odebrał sobie onegdaj życie wystrzałem z rewolweru adwokat tamtejszy Emil Altman. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy. Zmarły osierocił żonę i kilkoro dzieci.

— **Echa defraudacyi Jellinka.** Z Wiednia telegrafują nam: Zgromadzenie wierzycieli założonej przez Jellinka fabryki automobilów elektrycznych uchwaliło zgłosić likwidacyę.

— **Biura Trybunału administracyjnego** w Wiedniu mieścić się będą począwszy od 12 b. m. w świeżo wzniesionym budynku rządowym przy Burgring l. 9.

— **Zamach na generała.** Z Budapesztu donoszą do dzienników wiedeńskich: Gdy generał-porucznik Jabloneczky, starszy komendant żandarmeryi, wracał wczoraj z Budy do Pesztu, zbliżyła się doń na ulicy jakaś kobieta, chcąc wręczyć mu prośbę. Jabloneczky wstąpił na chwilę do westybulu hotelowego i oświadczył tam petentce, że na ulicy posłuchań nie udziela. W tej chwili spostrzegłszy, że kobieta wyciąga z kieszeni rewolwer, wyrwał go jej i polecił kobietę aresztować. Policya stwierdziła, że kobietą tą jest 34-letnia akuszerka Gizela Lucovics. Powód zamierzonego zamachu niewiadomy.

— **Znalezione zwłoki.** Z Havru donoszą do dzienników francuskich, że znaleziono tam na wybrzeżu zwłoki kobiety, której rysopis zgadza się z rysopisem pani Humbert, głośnej oszustki, po której ślad zaginął.

— **Dzwonica** kościoła św. Stefana w Wenecyi — jak donoszą zamtąd — grozi zawaleniem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Z sobotniego koncertu symfonicznego byłem w stanie słyszeć tylko część pierwszą, na którą złożyły się Beethovena uwertura „Leonora" (t. zw. wielka), śpiew p. Miry Heller (arya z opery „Messalina" Lary) i wykonana przez p. Sammarco arya z opery „Zaza" Leoncavalla. Trudno naturalnie powiedzieć coś nowego o artystach, których słyszało się dopiero przed kilku dniami, lub o tej samej orkiestrze pod tym samym dyrygentem, — ani tamci, ani ci od czwartku do soboty zmienić się oczywiście nie mogli.

Zresztą sobotni koncert, należący do t. zw. „wielkich" symfonicznych, w ogóle trudno nazwać symfonicznym, skoro na ośm numerów programu pięć mają soliści, tak, że rola orkiestry ogranicza się do tego, by wypełnić konieczne luki między produkcyami solistów. Z zapowiedzianego przez dyrekcyę repertoaru zdaje się wynikać, że dopiero t. zw. „zwyczajne" koncerty symfoniczne będą tem, czem są we wszystkich innych miastach, t. j. koncertami orkiestry, czy to zupełnie bez solistów, czy z ich współudziałem w jednym lub najwyżej dwu numerach programu.

W teatrze rozpoczęła we czwartek szereg występów p. Helena Schuppówna, dawniejsza primadonna naszej operetki. Ze względu na równoczesnie odbywający się koncert w „Filharmonii", nie mogłem jej wówczas słyszeć, za to po wczorajszej „Wesołej dwójce" stwierdzam z przyjemnością, że p. Schuppówna wróciła do nas taką samą, jaką nas porzuciła: pełną humoru i temperamentu, werwy i elegancyi, równie jak dawniej sympatyczna i — ładna. *s. b.*

Repertoar „Filharmonii" lwowskiej.

We wtorek, dn. 7 b. m., pierwszy „zwyczajny koncert symfoniczny". Program: I. 1. Wagner: uwertura z opery „Meistersinger". 2. Svendsen: „Rapsodya węgierska nr. 2". — II. 1. Bethoven: „Symfonia nr. 5" a) „Alegro con brio", b) „Andante con motto", c) i d) „Alegro". — III. 1. Liszt: poemat symfoniczny „Głosy gór" (Ce qu'on entend sur la montagne).

We czwartek, dnia 9 b. m. „Wielki koncert symfoniczny" ze współudziałem tenora Aleksandra Bonci, pierwszego tenora opery „De la Scala" w Medyolanie. Program: 1. Bizet: uwertura z opery „Diamileh", odegra orkiestra. 2. Donisetti: arya z opery „Napój miłosny", odśpiewa z tow. orkiestry Aleksander Bonci. 3. Czajkowski: „Pieśni bez słów", wykona orkiestra smyczkowa (kwintet). — II. 1. Szubert: dwa antrakty do dramatu „Rozamunda", odegra orkiestra. 2. Ponchielli: romans z opery „Gioconda", odśpiewa z tow. orkiestry Al. Bonci. — III. 1. Fibich: poemat symfoniczny „Wieczorem", odegra orkiestra. 2. Flotow: arya z opery „Marta", odśpiewa z tow. orkiestry Al. Bonci.

W sobotę, dnia 11 b. m., „Siódmy wielki koncert symfoniczny".

Dyrekcya „Filharmonii" uprasza, aby osoby, które zamówiły bilety na czwartkowy koncert, zechciały je wykupić do wtorku wieczorem, gdyż w przeciwnym razie zostaną sprzedane.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Kładka", komedya w 3 aktach F. Gresac i Fr. de Croisset.

We wtorek, po raz szósty „Świat na opak", fantastyczno-burleskowa operetka w 5 odsłonach Krenna i Lindaua, z muzyką K. Kapellera.

We środę po raz trzeci „Kładka", komedya w 3 aktach F. Gresac i Fr. de Croisset, tłómaczył Zygmunt Sarnecki.

We czwartek po raz pierwszy „Jeden dzień", sztuka w 3 aktach Adama Krechowieckiego z udziałem pań: Bednarzewskiej, Solskiej, Wojnowskiej, Węgrzynowej, pp.: Kamińskiego, Solskiego, Feldmana, Nowackiego, Hierowskiego, Adwentowicza, Kliszewskiego, Kwiatkiewicza, Antoniewskiego, Stanisławskiego i innych.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 6 października.

Rozprawa karna przeciw Artymowi Chapce o zbrodnię zabójstwa oraz przeciw Rozalii Rymównej, Maryi Kuziemskiej i Zygmuntowi Panasiewiczowi o zbrodnię oszustwa zakończyła się w sobotę wieczorem.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy postawione im pytania w kierunku winy oskarżonych zaprzeczyli, wydał trybunał wyrok uwalniający podsądnych.

(Podpalenie).

Pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Dzierzyńskiego toczy się dziś przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw 57-letniemu Iwanowi Jacunowi, włościaninowi z Kamionki Bobroidy, o zbrodnię podpalenia.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w nocy z 5 na 6 kwietnia b r. podłożył w Kamionce Bobroidy ogień pod tamtejszą karczmę Eiziga Katza, w skutek czego spłonęła tak karczma, jak i trzy budynki gospodarskie Eiziga Katza, oraz sklep i ruchomości Szachny Katza, ogólnej wartości około 3000 koron.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora Państwa p. Niewiadomski, broni oskarżonego dr. Gabel.

Oskarżony wypiera się wszelkiej winy. Wyrok zapadnie prawdopodobnie wieczorem.

(Kradzież).

Kraków, 6 października.

Dziś odbyła się przed trybunałem sądu przysięgłych rozprawa karna przeciw Wincentemu Paparze ze Lwowa, obwinionemu o zbrodnię kradzieży. Akt oskarżenia zarzuca Paparze, że w nocy na 16 czerwca, dopuścił się włamania i kradzieży w tutejszej trafice Szarfla przy ulicy Grodzkiej i wyrządził szkodę na 1344 koron. Paparę aresztowano w Przemyślu, gdzie chciał sprzedać 2 stemple po 5 K. Obwiniony wypiera się kradzieży. Wyrok zapadnie po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Targ zbożowy.

Lwów, 6 października. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·— do 7·15, pszenica nowa 6·75 do 6·85, żyto gotowe 5·75 do 6·—, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 5·50 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·75, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień browarniczy 5·5) do 5·75, rzepak 9·25 do 10·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·50 do 6·—, groch do gotowania 7·— do 8·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·80, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·— do 5·50, kukurudza stara 6·60 do 6·80, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 50·—, koniczyna biała 60·— do 80·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 18·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritu* Tarnopol 16·50 do 16·75, za 50 litr. *paritu* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 7·50 do 7·75

Usposobienie: niezmienne.

OSTATNIA POCZTA

Ze wszystkich stron naszego kraju i ze stolic krajów koronnych nadchodzą doniesienia o uroczystym obchodzie dnia Imienin Najj. Pana. Za granicą obchodziły dzień ten kolonie austro-węgierskie nabożeństwem w świątyniach różnych wyznań.

Z Rzymu telegrafują: Z powodu ... nin Cesarza Franciszka Józefa odbyło się w kościele św. Maria del Anima nabożeństwo. Byli na niem k... Rampolla, Gotti, Sanniniatelli, ... austro-węgierskiej ambasady ... przy Watykanie, liczni biskupi, ora... członkowie kolonii austro-węgier...

Wedle dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pan wyjedzie w pierwszych dniach przyszłego miesiąca na dłuższy pobyt do Gödöllö.

Wybrany świeżo posłem z wielkiej posiadłości okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów, dr. Włodzimierz Kozłowski, wystosował do swoich wyborców następujące pismo:

„Z całego serca dziękuję szanownym Panom za nader cenny dowód zaufania, którym zaszczycić mię raczyliście, i za poparcie, którego od was szanowni wyborcy przez lat czternaście doznawałem, a które należy do najdroższych wspomnień mego publicznego życia.

Do najgorętszego podziękowania dołączyć sobie pozwalam prośbę, abyście szanowni Panowie, po uwzględnieniu powodów, które mię do tego kroku skłaniają, nie poczytali za niewdzięczność, że mandat przez Was łaskawie mi powierzony, w myśl kilkakrotnych oświadczeń moich, złożyć jestem zmuszony.

Ośmielam się również zanieść do Panów prośbę, abyście przy najbliższym wyborze na innego kandydata głosując, mnie na czas dłuższy od obowiązków poselskich w Wiedniu zwolnić byli łaskawi. Mandat do Rady państwa bowiem, który wymaga przez ośm miesięcy ciągłej obecności w Wiedniu, nie da się pogodzić z moimi obowiązkami w komisyi wykonawczej centralnego komitetu, które na czas dłuższy zatrzymują mię w kraju. W obec faktu, że prezes centralnego komitetu jest równocześnie wiceprezesem Koła polskiego w Wiedniu, a przeto podczas obrad Rady państwa z Wiednia wydalać się nie może, ciągła obecność obydwóch wiceprezesów centralnego komitetu w kraju jest niezbędną, a uchylić się od niej nie wolno zwłaszcza w obecnej przełomowej chwili, w której obóz narodowy stara się o ciągłość organizacyi i o ożywienie narodowej i społecznej akcyi.

W tej pracy wewnętrznej w kraju, którą uważam za jeszcze ważniejszą od pracy w Wiedniu, otrzymane od was szanowni panowie lubo niezasłużone z mej strony do-

wody łaskawych względów, będą dla mnie otuchą i zachętą. — Starać się też będę odwdzięczyć szanownym Panom za ich życzliwość dla mnie, pracując na innem niż dotychczas polu, ale z podwójną usilnością.

Kończę przesyłając szanownym Panom, obok zapewnienia głębokiej czci i prawdziwego poważania, raz jeszcze wyraz najżywszej wdzięczności.

Włodzimierz Kozłowski."

Z powodu zbliżających się wyborów do sejmu czeskiego ogłosiło odezwę wyborczą stronnictwo młodoczeskie. Młodoczesi protestują przeciw obecnej ordynacyi wyborczej, która oddaje losy kraju w ręce $^1/_4$ mieszkańców i przeciw niesprawiedliwemu rozdziałowi mandatów. Hasłem Czechów jest bezpośrednie, równe prawo głosowania, usunięcie przywilejów wielkiej własności i Izb handlowych. Czesi zdążają do uznania prawa państwowego drogą politycznego i ekonomicznego wzmocnienia kraju. Odezwa kończy się słowami: „Niedaleki już czas, w którym okaże się dowodnie, że w polityce każdy zły czyn mści się na sprawcy, że w państwie jesteśmy równi każdemu innemu narodowi i że niemożliwą na długo jest rzeczą rządzić bez nas i przeciw nam".

Berliński *Reichsanzeiger* ogłasza nadanie austryackim kontradmirałom, hr. Rudolfowi Montecuccoli i Julianowi Ripperowi, orderów korony I. klasy.

Cesarz Wilhelm, jak donoszą dzienniki, wyjedzie 7 listopada do Anglii i złoży osobiście królowi w rocznicę jego urodzin nie tylko życzenia, ale wręczy mu drogocenny podarek. Cesarz zaproszony podobno przez króla Edwarda, pozostanie tam do 15 listopada.

W kołach parlamentarnych przypuszczają, że cały pierwszy tydzień rozpoczynających się 14 b. m. obrad parlamentu niemieckiego upłynie na dyskusyi nad petycyami, które są na porządku obrad pierwszego posiedzenia, a potem dopiero rozpocznie się drugie czytanie taryfy cłowej.

Naczelnym prezydentem rządu w Prusach Zachodnich, w miejsce ś. p. Gosslera, ma zostać obecny starszy burmistrz Gdańska, Delbrück.

Z Niżnego Nowogrodu donoszą: W procesie przeciw 345 włościanom, oskarżonym o samowolne przywłaszczenie sobie z magazynów żywności, zboża, skazano przeszło 200 na różne kary. Nieletnich i kobiety uwolniono.

Socyalistyczny agitator Kałajew, wydany przez władze pruskie Rossyi, ma się znajdować jeszcze w więzieniu śledczem. Donosi o tem *Berl. Tagebl.* twierdząc zarazem, że żandarmerya rossyjska nie przywiązuje do tego więźnia wielkiej wagi. Był on tylko t. z. „pocztylionem", t. j. miał obowiązek przewozić przez granicę zakazane pisma i broszury. Skazany będzie prawdopodobnie na zesłanie.

Rossyjski minister skarbu Witte wyjechał — jak wiadomo — do Mandżuryi, a równocześnie odwołano i zamianowano członkiem rady państwa dotychczasowego naczelnego wodza armii okupacyjnej w Mandżuryi Grodjekowa. Według informacyi pism berlińskich powodem wyjazdu ministra Wittego na daleki Wschód były liczne malwersacye, jakie zachodziły przy budowie kolei, powodem zaś odwołania Grodjekowa niezręczność, jaką okazywał przy rzekomej ewakuacyi Mandżuryi. Ta ewakuacya w rzeczywistości tak się przedstawia: W miarę, jak pojedyncze oddziały armii rossyjskiej opuszczają granicę Mandżuryi, rząd tworzy tam oddziały zbrojne dla strzeżenia kolei. Ta straż kolejowa zaś ma otrzymać siłę, równającą się zupełnie wycofywanej armii, a więc około 30 tysięcy głów. Innemi słowy: Rossya „wycofa się" z Mandżuryi, lecz dalej panować w niej będzie zapomocą owej straży.

Donoszą z Petersburga, że minister Witte, który w podróży swej do Mandżuryi przybył onegdaj do Irkucka, uda się po zwiedzeniu kraju także do Pekinu.

Prasa angielska w dalszym ciągu protestuje gwałtownie przeciwko zamierzonemu jakoby przyjęciu generałów boerskich przez cesarza Wilhelma. *Times* kończy swój artykuł, poświęcony tej sprawie, następującem porównaniem: „Cieszyć nas będzie ten zaszczyt, przyznany przez cesarza niemieckiego „angielskim poddanym" w tym samym stopniu, w jakim radowałby się ten monarcha i jego naród, gdyby król Edward ze szczególnymi honorami przyjął delegacyę Polaków, będących poddanymi pruskimi".

Szwajcarska Rada narodowa uchwaliła ażeby w nowych traktatach handlowych znajdowała się klauzula, że ewentualne spory, mogące powstać przy zastosowaniu przepisów, zawartych w traktatach, rozstrzygał sąd rozjemczy w Hadze.

Gdy informacye prywatne przedstawiają położenie w Macedonii ciągle jako bardzo groźne donosząc między innemi, że zbrojne drużyny bułgarskie, które wkroczyły do okręgu monastirskiego w liczbie 3000 ludzi zajęły już wszystkie ważne punkty strategiczne i zamierzają uderzyć na Monastir, zapewnia urzędowa depesza z Konstantynopola, że wiadomości gazet zagranicznych o położeniu w wilajetach macedońskich są bardzo przesadzone. Stłumienia ruchu spodziewać się należy w krótkim czasie. Dla zupełnego uspokojenia jednak ludności wiejskiej, zarówno mahometańskiej, jak chrześciańskiej, potrzeba dłuższego czasu.

Francuski deputowany nacyonalistyczny Castellane wystosował do prezydenta ministrów Combesa i do ministra wojny Andrégo i generała Percina list otwarty, w którym dał wyraz swemu oburzeniu z powodu, że generał Percin, spotkawszy w domu Zoli, Dreyfusa, ostentacyjnie uścisnął mu dłoń.

Wiadomości z Johannesburga malują w jaskrawych wyrazach nędzę, która panuje w Transvaalu skutkiem spustoszeń, spowodowanych wojną. Komisye, delegowane przez Boerów, oszacowały wielkość strat, poniesionych przez osoby prywatne, na 60 milionów funtów sterlingów. Wobec tego fundusz, przeznaczony przez Chamberlaina na wynagrodzenie strat, jest drobiazgiem. Osoby znające stosunki, utrzymują, że jeżeli Anglia skorzysta z tego stanu rzeczy i przyjdzie Boerom z hojną pomocą, zdobędzie odrazu ich sympatye i lojalność.

Z Durbanu (Natal) donoszą, że komisarze wojenni, którym polecono zbadanie procesów wdrożonych skutkiem wojny, ukończyli swoje czynności, załatwiwszy przeszło 700 spraw. W Natalu zniesiono obecnie stan oblężenia.

Młody książę Artur Connaught udaje się w dniu 7 b. m. w podróż do Afryki południowej. Towarzyszy mu silna eskorta pułku huzarskiego jego imienia, który stoi obecnie w Pretoryi załogą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 października. *(Tel. pryw.)*. Walne zgromadzenie kupców i młodzieży handlowej pod przewodnictwem prezesa Sobolewskiego uchwaliło wczoraj wysłać dwóch delegatów na kongres państwowy pomocników handlowych austryackich, który odbędzie się w Wiedniu dnia 1 i 2 listopada.

Kraków, 6 października. *(Tel. pryw)*. Wczoraj aresztowano tu z powodu włóczęgostwa i pijaństwa Kazimierza Huczkowskiego, który był właścicielem dóbr rycerskich w Poznańskiem. Po sprzedaży dóbr przetrwonił pieniądze i doszedł do takiego stopnia upadku. Będzie odszupasowany.

Wiedeń, 6 października. P. Prezydent Ministrów dr. Koerber, P. Minister skarbu Boehm-Bawerk, P. Minister handlu Call, P. Minister rolnictwa Giovanelli i szef sekcyi Stibral powrócili dziś rano z Budapesztu.

Wiedeń, 6 października. Wspólne konferencye ministeryalne odbywały się wczoraj w Budapeszcie od godz. 10 do pół do 2 i od pół do 5 do 8. I tym razem załatwiono szereg spraw spornych, jednak do zupełnego porozumienia jeszcze nie doszło. Ministrowie austryaccy dziś powracają do Wiednia.

Warszawa, 6 października. *(Tel. pryw.)* Zmarła tu Helena z Zawiszów Wolbergowa, była artystka-śpiewaczka znana ze swych występów operowych i estradowych w Warszawie i za granicą. W swoim czasie była pimadonną opery czeskiej w Pradze.

Sebastopol, 6 października. Carstwo wyjechali do Jałty.

Sofia, 6 października. Generał hr. Ignatiew przybył tu wczoraj z żoną i został powitany na dworcu kolejowym uroczyście przez delegata ks. Ferdynanda, ministrów, burmistrza i radę miejską. Licznie zgromadzona publiczność wydawała na cześć jego entuzyastyczne okrzyki.

Konstantynopol, 6 października. W obec komentarzy, które wywołał fakt, że tak wielkiemu pancernikowi jak „Jerzy Pobiedonoscew" nie zabroniono przejazdu przez Bosfor, oświadczają w kołach rządowych, że zezwolenie na przejazd okrętu wojennego, na którego pokładzie znajduje się panujący lub jego reprezentant nie narusza istniejących traktatów.

Konstantynopol, 6 października. Wczoraj przed południem przyjął sułtan w. ks. Mikołaja na pożegnalnej audyencyi, której przebieg był bardzo serdeczny. Po południu w. ks. odjechał do Jałty.

Konstantynopol, 6 października. W sobotę odbyło się galowe przyjęcie na cześć w. ks. Mikołaja Mikołajewicza. Wzięli w niem udział ambasador rossyjski Zinowiew, ministrowie tureccy i inni dygnitarze. W. książę wyraził sułtanowi podziękowanie za serdeczne przyjęcie.

Londyn, 6 października. *Standard* donosi z Durbanu: Aresztowano tam 41 Boerów, którzy właśnie powrócili z obozu jeńców na Cejlonie i oskarżono ich o zdradę stanu.

Zgon Zoli.

Paryż, 6 października. Wczoraj przed południem przeniesiono trumnę ze zwłokami Zoli do westybulu jego prywatnego mieszkania, przemienionego w kaplicę. Na trumnie złożono liczne wieńce, między innymi od familii Dreyfusa, od prasy zagranicznej, od studentów rossyjskich, od ligi włosko-francuskiej i od wielu dzienników. Dreyfus złożył na trumnie bukiet, na którego szarfach umieszczony był napis: „Alfred Dreyfus — Zoli".

Od południa tłumy zaczęły napływać przed dom Zoli. O godz. pół do 1 przybyli prezes gabinetu Combes, Jaurès i wiele innych wybitnych osobistości. Gdy zajechał karawan, na nim złożono trumnę, bębny kompanii honorowej wojskowej dały znak i kondukt ruszył. Ulice, któremi przechodził kondukt były przepełnione publicznością; także w oknach i na dachach domów umieściło się mnóstwo ciekawych. O godz. 1 m. 20 przybył kondukt na cmentarz Montmartre. W drodze na cmentarz nie zaszedł żaden wypadek. Gwardya republikańska z bronią w ręku strzegła porządku.

Nad grobem zebrali się przyjaciele Zoli i rodzina. Pierwszy przemówił minister oświaty Chaumier; podniósł znaczenie Zoli, jako pisarza, który nieustraszenie bronił nędzarzy i uciśnionych. Drugi przemawiał Hermont, trzeci członek Akademii Anatol France, który sławił udział Zoli w sprawie Dreyfusa. Po spuszczeniu zwłok do grobu tłum rozszedł się. Gdy Jaurès wychodził z cmentarza, przyjaciele jego wołali: „Niech żyje Jaurès!", ale też odzywały się gwizdania.

Paryż, 6 października. Podczas pogrzebu Zoli całuny u trumny trzymali: minister oświaty, Halévy, i zastępcy syndykatu robotniczego. Cmentarz Montmartre od rana był dla publiczności zamknięty.

Paryż, 6 października. *Agencya Havasa* donosi: Alfred Dreyfus wziął udział w pogrzebie Zoli, przysłuchiwał się mowom pogrzebowym i po spuszczeniu zwłok do grobu cmentarz opuścił. Obecności jego jednak nie zauważono, nie było więc powodu do zajść.

Paryż, 6 października. Mimo przedsięwziętych przygotowań i środków ostrożności, powstał u bramy cmentarza ścisk w chwili nadejścia żałobnego pochodu. Gdy trumnę zdjęto z karawanu i umieszczono na noszach, złożono na niej wieniec od rodziny Zoli, musiano go jednak wkrótce usunąć, gdyż tłum począł się cisnąć, chcąc zerwać kwiaty z wieńca na pamiątkę. W przemarszu, po spuszczeniu zwłok do grobu, brało udział także kilka lóż masońskich. Podczas opuszczenia przez publiczność cmentarza, musiała policya kilkakrotnie powstrzymywać cisnące się tłumy. Aresztowono 7 osób, z których atoli wypuszczono 5 po stwierdzeniu tożsamości.

Paryż, 6 października. O godzinie 4 minut 20 na placu Blanche przyszło do zakłócenia spokoju. Gwardya republikańska rozproszyła tłum; w tłumie odzywały się gwizdania.

Paryż, 6 października. Wczorajszy wieczór minął spokojnie. W ciągu popołudnia aresztowały organa policyjne 6 osób. Z nich dwóch zatrzymano w aresztach, inne wkrótce wypuszczono na wolność, między temi także rossyjskiego studenta Stochiwskiego. Przeciw temu studentowi będzie wdrożone śledztwo, gdyż obwiniono go o podburzanie przeciw organom policyjnym.

Paryż, 6 października. Po pogrzebie Zoli tłumy, przy opuszczeniu cmentarza, urządziły burzliwą owacyę Picquartowi i adwokatowi Laboriemu. Labori wygłosił mowę, w której powiedział: „Walczyliśmy za prawo i sprawiedliwość i będziemy dalej walczyli". Na bulwarze socyaliści witali owacyjnie deputowanego Jauresa, co wywołało demonstracyę przeciwko nacyonalistom. Wywiązały się bójki między obu stronami, wkrótce jednak spokój przywrócono.

Wszystkie dzienniki omawiają przebieg pogrzebu Zoli. Dzienniki socyalistyczne są dzą, że pogrzeb był ogromną manifestacyą całej ludności Francyi za Zolą i jego ideami. Natomiast dzienniki nacyonalistyczne ubolewają z powodu udziału Dreyfusa i twierdzą, że gdyby go pozuano, z pewnością nie wyszedłby był cało.

Paryż, 6 października. Szef gabinetu ministra wojny generał Percin zaprzecza stanowczo pogłosce, jakoby spotkawszy się w domu Zoli z kapitanem Dreyfusem powitał go w sposób ostentacyjnie serdeczny. Dreyfusa wcale nie widział.

Dżuma i cholera.

Petersburg, 6 października. W Odessie od dnia 24 września do dnia 1 października stwierdzono wypadków podejrzanych z objawami dżumy 6, zmarło 3 osoby. Od dnia 9 czerwca zachorowało osób 38, zmarło 13. Uznano za konieczne, aby na równi z gruntowną dezynfekcyą wykrywanych siedlisk zarazy i tępieniem w szerokich rozmiarach szczurów, wzmocnić jeszcze dozór nad stanem sanitarnym miasta. Obecnie dokonywana jest rewizya szczegółowa wszystkich bez wyjątku nieruchomości miejskich i kolejne zbadanie stanu zdrowia każdego mieszkańca i mieszkań, w których warunki sanitarne są niezadowalające.

W Kaidżou, we wsiach okolicznych, wśród ludności chińskiej w połowie września pojawiły się pojedyncze wypadki zasłabnięć na dżumę. Ustanowiono nadzór sanitarny nad Chińczykami, jadącymi z Kaidżou koleją, oraz dezynfekcyę ich bagażu. Przygotowane są pomieszczenia dla izolacyi chorych, prócz tego zupełnie wstrzymano przyjmowanie na kolei towarów, które mogą zawlec zarazę.

Strejk górników węglowych.

Lievin, 6 października. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie robotników przy udziale 2500 ludzi. Uchwalono porządek dzienny w duchu proklamowania generalnego strejku.

Waszyngton, 6 października. Na zaproszenie prezydenta Roosevelta odbyła się wczoraj ponownie konferencya w sprawie strejku węglowego. Konferencya trwała 3 godziny, lecz o wyniku jej dotychczas nic nie wiadomo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 października 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse)*. Godz. 12 min. 30. Marki 117·10, Renta majowa 100·75, Węgierska renta koronowa 97·65. Akcye austr. Zakładu kredytowego 682·50. Akcye węg. Zakładu kredytowego 720·—, Akcye Anglobanku 274·50, Akcye Unionbanku 537·—, Akcye Bankvereinu 456·—, Akcye Länderbanku 395·50 Akcye Kolei państw. 711·75, Lombardy 79·50, Akcye kolei Elbethal 459·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 372·—, Akcye Rima Muranyi 494·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 112·50, Ruble 253·50, 20-Franki —·—, Tramway —·—.

Usposobienie: silniejsze.

Wiedeń, 6 października 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 681·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 720·—, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 536·—, Akcye Länderbanku 396·50, Akcye Bankvereinu 455·50, Akc. Bodencredit 925·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 710·25, Akcye Kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 457·—, Akcye Kolei Północnej 5720·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 371·—, Akcye Rima Muranyi 491·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1515·—, Akcye Fabryki broni 317·—, Akcye Tureckie tytoniowe 317·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·85, Renta majowa 100·70, Austryacka Renta koronowa 99·90, Węgierska Renta koron. 97·60, 5½ l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·30. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·60, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·75, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·75. Losy tureckie 112·75, Marki 117·02½, Ruble 253·50.

Berlin, 6 października. Giełda poranna *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 214·75, Towarzystwo dyskontowe 185·60.

Usposobienie: wyczekujące.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 6. października 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. Hr. J. Ledóchowski z Podola rosyjskiego, Hr. W. Dzieduszycki z Jezupola, Hr. S. Komorowski z Siekierczyc, L. Kossowski z Ukrainy.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK
Izby handlowej i przemysłowej

...października 1902.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
...e za sztukę.				
...po 200 zł. (400 kor.)	536	—	550	—
...a handlu i przem. ...00 kor.)	340	—	360	—
...l. po 200 zł. w. a. ...i	—	—	—	—
...udw. po 200 zł. mk	—	—	—	—
...rn.-Jassy po 200 zł. ...rze (400 kor.) . .	563	—	572	—
...w w Sanoku przed-...go po 500 kor. .	—	—	350	—
...przedsięb. elektry-...o 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
...awne za 100 kor.				
...% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
...% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
... „ 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
...% „ los. w 51 l.	101	—	101	70
... „ los. w 57 l.	97	—	97	70
...ziem. 4% (pierw-	96	50	97	20
...alic. ziemsk. 4% ...at	96	70	—	—
...lat	95	80	96	50
...l za 100 kor.				
...ropin. 4% w. a.	98	40	99	10
...propin. 5% w. a.	102	50	—	—
...u kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ 4½% (3 em.)	100	30	101	—
„ 4% (4 em.)	96	60	97	30
...o 4% po 200 kor.	96	60	97	30
...% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
...% po 200 kor. 1893	96	[illegible]	97	10
...wa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
4½% „ 200 „	100	50	101	20
Losy.				
...zł. 20 (40 kor.)	76	—	81	—
...onety.				
. . . .	11	22	11	34
. . . .	19	—	19	20
...ich srebrnych .	250	—	254	—
...kich papierowych	252	20	254	5[illegible]
...ieckich	116	90	117	40

bez kuponu bieżącego

...giełdy wiedeńskiej.

...a 5. października 1902.

...y dług państwa.	płacą	żądają
...państwa w banknot.		
. . . .	100.70	100.90
. . . .	100.65	100,85
...państwa w srebrze		
. . . .	100.55	100.75
...ziernik	100 55	100.75

	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	187.—	190.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	150.60	151.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. .	183.—	185.—
„ „ 1864 po 100 zł. . . .	251.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł. . . .	251.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	300.—	302.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	120 95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. . . .	99.95	100.15

C. Obligacye kolejowe.

	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	118.—	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	510.—	514.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr, ...	126.70	127 70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50

Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).

	płacą	żądają
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.85	99 85
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.95
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	86 35	87.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161.—	162 –
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	204.75	205.75
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	204.—	205.50

E. Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.90	98 85

F. Inne publiczne pożyczki.

	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	286.—	288.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.—	108.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97.30	98.30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. .	102.75	103.75

	płacą	żądają
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.25	97.25
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.10	99.10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.40	94.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88.75	90.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	97.80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	264.—	265.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	262.75	264.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.35	—.—
„ „ „ los 4 pr.	97.50	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110 70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr. .	100.30	100.65
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96 50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.75	96 35
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	101.65	102.65
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. .	100.50	100.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96.75	97.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25

H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płacą	żądają
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.75	108.75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.30	101 30
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 —	93.—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.20	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.20	99.20

J. Losy (za sztukę).

	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	19 25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	429.50	431.50
Clary 40 zł. mk.	206.—	207.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	88 —	91.—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	77 25	79 25
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	77.—	79.—
Palffy 40 zł. mk.	188 —	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	54 75	55 75

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	27.25	28.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. .	73.—	79.—
Salma 40 zł. mk.	245.—	247.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	81.—	83.—
St. Genois 40 zł. mk	260.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. .	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. . .	230.—	250.—

K. Akcye banków (za sztukę).

	płacą	żądają
Banku Anglo Austr. 240 kor. . . .	273.90	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł. . . .	2595.—	2600.—
Zakład kred. dla handlu i przem. .	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł. . . .	725.—	726.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. . . .	484 —	485.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	395.50	396.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1592 —	1596.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł. .	537.—	538.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.—
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—

L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.

	płacą	żądają
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	366.—	370.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5730.—	5760.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	564 —	565.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. .	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434 —	435 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	932.—	934.—

M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. .	726.—	729 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	878 —	885.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	[illegible]	374.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200	[illegible]	[illegible]
Schodnicy 500 kor.	[illegible]	[illegible]
Tureck. zarz. tytoniow. 500 fran	[illegible]	[illegible]
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł	[illegible]	[illegible]

N. WEKSLE.

	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	117.05	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239.45	239.70
Paryż za 100 franków . . .	95.12½	95.25
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	253 50	254 25
Niemieckie banki	117.10	117.45
Włoskie banki	94.92½	95 05
Francuskie banki	94 92½	95 05
Szwajcarskie banki	94.92½	95.05

O. WALUTY.

	płacą	żądają
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.03	19.06
20-markówka	23.43	23 50
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.02½	117 22½
Włoskie banknoty za 100 lir . .	94.90	95.10
Rubla	2.53½	2.54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

...198 1 (19) (8373 1—3)

...żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku ...ego we Lwowie, odbędzie się dnia ...ziernika 1902 o godz. 10 przed po... w sądzie niżej wymienionym, w biurze ...w Przemyślu, licytacya dóbr Ostrów ...część objętych wykazem hip. l. 337 ...s. gr. dla większych posiadłości tut. ...wraz z przynależnościami, składają... z inwentarza martwego i żywego.

...ruchomości, wystawione na licytacyę, ...one następująco: Ostrów whl. 388 ...udynkami na 407.479 kor., Ostrów ... 337 na 123.912 kor., przynależności ... kor., czyli wartość obydwóch dóbr ...n jedną całość ekonomiczną została ... 559.453 kor.

...ższa cena wynosi 372.968 kor. 67 ...ej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie ...

...runki licytacyjne i odnoszące się do ...uchomości dokumenta (wyciąg tabu... ...yciąg katastralny, protokoły ocenienia ... może każdy, mający chęć kupienia, ... podczas godzin urzędowych w sądzie ...mienionym, w biurze Nr. 2.

...e prawa, w obec których niniejsza ... byłaby niedopuszczalną, należy zgło... ...sądu najpóźniej przy wyznaczonym ... licytacyjnym, inaczej roszczenia tego ... co do samej nieruchomości nie mo... ...być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 15. września 1902.

L. cz. E 404/2 (6) (8409 1—3)

Na żądanie Kazimierza Junoszy Borkowskiego odbędzie się dnia 21. października 19 2 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya ciała hipot. lwh. 230, 2/3 części ciała lwh. 819 i ciała lwh. 817 ks. gr. gm. Iwanie puste.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad I. na 5240 kor., ad II. na 1000 kor., ad III 3200 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 3493 kor 33 hal., ad II 666 kor. 66 hal., ad III. 1333 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 11. września 1902.

L. cz. E. 635/2 (14) (8344)

Na żądanie Emilii Hirschlerowej, zastąpionej przez adw. dra Schüssla, odbędzie się dnia 28. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya: a) połowy realności w Brzeżanach położonej objętej whl. 238 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, b) całej realności w Brzeżanach objętej whl. 240, ks. gr. gm. kat. Brzeżany, c) całej realności w Brzeżanach objętej whl. 241 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, d) całej realności w Brzeżanach objętej whl. 242 ks. gr. gm. kat. Brzeżany, e) całej realności w Brzeżanach położonej, odjętej whl. 243 ks. gr. gm. kat. Brzeżany.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 9628 kor. 67½ hal., ad b) na 615 kor. 60 hal., ad c) na 1292 kor. 60 hal., ad d) na 677 kor. 60 hal., ad e) na 1309 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 4814 kor. 33 hal., ad b) 410 kor. 48 hal., ad c) 861 kor. 74 hal., ad d) 451 kor. 74 hal, ad e) 872 kor. 80 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21. wrzesnia 1902.

L. 20719/902. (8290 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z dnia 16. czerwca 1877 dz. u. p. Nr. 60) tudzież od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego (ustawa z dnia 17. lipca 1862 dz. u. p. Nr. 55 i z dnia 8. maja 1985 dz. u. p. Nr. 85) w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1903, albo na rok 1903 z milczącem przedłużeniem na następny drugi lub trzeci rok t. j. 1904 lub 1905, albo wreszcie na bezwarunkowy przeciąg trzech lat t. j. od 1. stycznia 1903 do 31. grudnia 1905 rozpisuje się niniejszem na dzień 24. października 1902 pierwszą publiczną licytacyę, pod następującymi warunkami:

1) Do dzierżawy przypuszcza się każdego kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktów;

2) Mający chęć licytowania winien złożyć przed komisyą licytacyjną 10% we wadyum w gotówce lub w efektach wartościowych;

3) Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie legalizowanem;

4) Pisemne oferty zaopatrzone w 10%-we wadyum należy wnosić do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie plac Cłowy l. 1 najpóźniej do dnia 23. października 1902 do godziny 1 po południu.

5) Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach należących do poszczególnych okręgów dzierżawnych można zasięgnąć u podpisanej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego i c. k. Nadzorach straży skarbowej tego okręgu skarbowego.

WYKAZ

okręgów wydzierżawić się mających z dniem 1. stycznia 1903.

Liczba bieżąca	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Klasa taryfy	Cena wywołania koron	Cena wywołania hal.	0%-we wadyum koron	Licytacya odbędzie się
1	Chodorów	pobór podatku spożywczego od	rzezi bydła i wyrębu mięsa	III	5442	—	545	24. października 1902 od godziny 9-tej rano do 1 po południu w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie pl. Cłowy l. 1.
2	Gródek			II. i III	25256	36	2526	
3	Janów			III.	4906	40	491	
4	Mikołajów			III.	2882	—	289	
5	Nawarya			III.	3002	—	301	
6	Żurawno			III.	4202	—	421	
7	Żydaczów			III.	2175	54	218	
1	Bóbrka		wina, moszczu winnego i moszczu owocowego	taryfa C. ex 1875	343	54	35	
2	Chodorów				400	—	40	
3	Jaryczów				76	—	8	
4	Lwów rayon				3046	14	305	
5	Nawarya				35	34	4	
6	Strzeliska				164	—	17	
7	Żurawno				400	—	40	
8	Żydaczów				300	—	30	

UWAGA: W myśl §§ 2. i 10. ustawy krajowej z 15. kwietnia 1894 dz. u. kr. Nr. 33 obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego, tak długo, jak ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego, umówionego za pobór samego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Lwów, dnia 22. września 1902.

L. cz. E. 2265,1 (13) (8353)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Biały zastąpionej przez adwokata Dra Grossa odbędzie się dnia 31. października 1902 o godzinie 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 119 ks. gr. gm. kat. Wola duchacka objętej Marcelego Starakiewicza własnej stanowiącej folwark z budynkami i inwentarzem żywym i martwym w obszarze przeszło 30 morgów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 33865 kor., przynależności zaś 788 kor.

Najniższa cena wynosi 17327 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 13. września 1902

L. cz. E. 3337/12 (10) (8345)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola, zastąpionej przez adwokata dra Glogiera, odbędzie się dnia 30. października 1902 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya a) ciała tabularnego whl. 933 gm. Tarnopol objętego z parceli bud. pod lkat. 5,3 na której znajduje się dom dwupiątrowy Cnr 3 c 2004 się składającego i b) ciała tabularnego, whl 932 kat. gminy Tarnopol objętego z parc. bud lkat. 5/2 na której znajduje się kamienica dwupiątrowa CNr. 36 2090 komórki i domku dla stróża się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 71 806 kor., zaś ad b) na kwotę 24.191 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 35.903 kor., zaś ad b) kwotę 12.095 kor. 65 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 22. września 1902.

L. cz. E. 1398/2 (28) (8346)

Na żądanie Józefa Hoffmanna w Tarnopolu, odbędzie się dnia 30. października 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu, licytacya a) ciała tabularnego whl. 1865 Tarnopol z parc. bud. pod lkat. 1270 i grunt. 572/1 na których znajduje się magazyn z domkiem mieszkalnym i b) ciała tabularnego lkat. 1866 kat. gm. Tarnopol objętego z parceli bud. lkat. 2004 i grunt. 572/1 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 7523 kor. 95 hal., ad b) na kwotę 2304 kor.

Najniższa oferta wynosi ad a) kwotę 3761 kor., ad b) kwotę 1152 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Tarnopol, dnia 16. września 1902.

L. cz. E. 727/2 (4) (8215 3—3)

Na żądanie Bernarda Abrahamowicza w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 3. listopada 1902 o godz 11 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh 17 i 316 gm. kat. Limanowa objętych Leiby Horowitza własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 5700 kor.

Najniższa cena wynosi 3800 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do powyższych nieruchomości przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Limanowa, 30. sierpnia 1902.

L. 23.555. (8333 2—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa oraz od wina moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poniżej w wykazie wymienionych na przeciąg jednego roku bezwarunkowo t. j. na czas od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903, względnie warunkowo z zastrzeżeniem milczącego przedłużenia na dalszy drugi i trzeci rok t. j. 1904 i 1905, albo bezwarunkowo na trzechlecie 1903 do 1905 rozpisuje się niniejszem I. publiczną ustną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu (I. piętro biuro Nr. 18) dnia 28. października 1902 od godziny 9 przed południem do godziny 12 w południe.

Wykaz wydzierżawić się mających podatków konsumcyjnych.

L. porząd.	Oznaczenie podatku konsumcyjnego	Nazwa okręgu dzierżawnego	Ilość przynależnych miejscowości	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania na 1 rok koron	Cena wywołania na 1 rok hal.	Wadyum koron	Wadyum hal.
1	od mięsa	Łabowa	22	ust. z 16 6 1877 III.	1500	—	150	—
2	„	Muszyna	24	ust. z 16/6 1877 III.	6252	—	626	—
3	„	Stary Sącz	37	ust z 16/6 1877 III.	8018	—	802	—
4	od wina	Grybów	22	C ust. z 18/5 1875	835	54	84	—
5	„	Łabowa	22	„	25	10	3	—
6	„	Limanowa	38	„	1276	—	128	—
7	„	Łososina dolna	30	„	405	20	41	—
8	„	Nowy Targ	56	„	6600	02	660	—
9	„	Rzepiennik strzyżowski	8	„	123	56	13	—

UWAGA: Ustna licytacya odbędzie się d. 28. października 1902 od godziny 9 przed przed południem do godziny 12 w południe. Oferty przyjmowane będą do dnia 28. października 1902 godzina 9 rano. Oferty pisemne wniesione po zamknięciu rozprawy licytacyjnej (tak zwane dodatkowe nadaże „Nachbote" nie będą uwzględniane.

Kto chce wziąć udział w licytacyi winien złożyć przed rozpoczęciem wadyum w kwocie wymienionej w powyższym wykazie.

Przyjmowane będą również oferty pisemne.

Pisemne oferty muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego tak słowami jak liczbami, mają być ułożone według przepisanego formularza i wniesione w opieczętowanych i w napis, że zawierają ofertę zaopatrzonych kopertach do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu najpóźniej do czasu w uwadze wykazu zakreślonego.

Dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego jest obowiązany po myśli §§ 2 i 10 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 93 pobierać razem z państwowem podatkiem konsumcyjnym także 30% dodatek krajowy do wymienionego podatku, jak długo ten dodatek istnieć będzie; a za prawo poboru tego dodatku obowiązany będzie opłacać na rzecz kraju 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego za dzierżawę prawa poboru państwowego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego.

Zmiana tego dodatku mieć będzie ten sam skutek jak zmiana taryfy państwowego podatku konsumcyjnego.

Kontretalne nadaże nie będą uwzględniane.

Bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu i w c. k. Nadzorach straży skarbowej w Gorlicach, Krościenku, Limanowej i Nowym Sączu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 29. września 1902.

L. 17792/902. (8356 1—3)

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje warunkowo lata 1903, 1904 i 1905 lub też bezwarunkowo rok 1903 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1904 i 1905.

L. porz.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu koron	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 8 do 1 dnia	Uwaga
1	Bestwina	mięso	III.	650	20. października 1902	W myśl §. 2. ustawy krajowej z 4./7. 1899 Dz. u. k. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.
2	Jordanów	„	III.	3650		
3	Ślemień	„	III.	1205		
4	Wadowice	„	III.	10075		
5	Żywiec	„	III.	14500		
6	Biała	wina		5025	21. października 1902	
7	Jordanów	„		1110		
8	Kęty	„		1715		
9	Łodygowice	„		550		
10	Maków	„		1180		
11	Milówka	„		1650		
12	Myślenice	„		1900		
13	Oświęcim	„		4450		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego terminu licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nie ukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 1. października 1902.

L. cz. E. 825/2 (7) (8289 3—3)

Dnia 31. października 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niniejszym, w biurze Nr. 4, licytacya 1/6 części realności whl. 69 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę, jest ocenioną wraz z przynależnością na 411 kor., sama zaś przynależność na 15 koron

Najniższa zaś oferta wynosi 274 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 30. września 1902.

L. cz. E. 806/2 (3) (8214 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy, odbędzie się dnia 3. listopada 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie w Limanowy w biurze 5, licytacya realności lwh. 296 lk 219 ks. gr. gm. kat. Słupnice szlacheckie objętej Józefa Wojtowicza własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 320 kor.

Najniższa cena wynosi 217 kor. 76 hal.

Waruuki licytacyjne i inne dokumenta do powyższej nieruchomości się odnoszące przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 16. września 1902.

L. cz. E. XIII 247/2 (30) (8379)

Na żądanie Rozali Bodzenta Edwarda Wrześniawskiego i Jana Fassa odbędzie się dnia 30. października 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 ul. św. Jana l. 13, licytacya realności lwh. 76 gm. Piaski, Zofii Lemler własnej bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 830 koron.

Najniższa cena wynosi 554 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 11. września 1902.

L. 23340/902 (83?2)

OBWIESZCZENIE

Podaje się do publicznej wiadomości, że prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według II. i III. klasy taryfy w okręgu ugodowym Nowo-Sandeckim obejmującym 70 miejscowości, a mianowicie: Nowy Sącz (II. kl. tar.), Biczyce niemieckie, Biczyce polskie, Boguszowa, Chełmiec niemiecki, Chełmiec polski, Chruślice, Dąbrówka niemiecka z Bielowicami, Dąbrówka polska, Dąbrowa, Gołąbkowice, Falkowa, Gaj, Januszowa, Jasienna, Janczowa, Jelna ze Zbękiem, Kamionka mała, Kamionka wielka, Klęczany, Klimkówka, Krasne potockie, Królowa polska, Kunów, Kobyle z attynencyą, Gródek, Kurów, Librantowa, Lipie, Łyczana Mszalnica, Mystków, Miłhowa, Marcinkowice, Nawojówka, Naściszowa, Niszkowa z przysiołkiem Szymanowice, Piątkowa, Paszyn, Poremba mała, Pośeidowa z Bartkową, Górewa z attynencyą, Podole, Przydonica, Rdziostów, Roztoka Brzeziny, Rożnów, Świniarsko z Małą wsią, Siedlce, Słowikowa, Świńska krzywda, Sienna, Trzetrzewina, Tabaszowa, Tropie, Trzycież, Wielogłowy, Wielopole, Wilkonosza, Wola kurowska ad Kurów, Zabełcze, Zawada, Załubincze, Zbyszyce i Znamirowice (wszystkie III. kl. tar.) wypuszczone zostanie bezwarunkowo na jeden rok od 1. stycznia 1903 do końca grudnia 1903 względnie warunkowo t. j. skoro wypowiedzenie wczas nie zostanie wniesione, także i na rok 1904, 1905, ewentualnie i bezwarunkowo na lat trzy 1903/1905 w drodze dobrowolnej solidarnej ugody z dotyczącymi przedsiębiorcami podlegającymi postanowieniom ustawy z 16 czerwca 1877 Dz. p. p. Nr. 60.

Jako cenę wywołania na jednoroczny ryczałt ugodowy oznacza się kwotę 41.850 kor. słownie czterdzieści jeden tysięcy ośmset pięćdziesiąt koron jako dotąd najwyżej zaofiarowaną.

Postępowanie ustne na powyższy cel odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu dnia 29. października 1902 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 18 (I. p.) w którem także bliższe warunki ugody można przeglądnąć.

Do rozprawy ugodowej musi się jawić osobiście lub przez pełnomocnika przeważająca ilością głów i rozmiarem przedsiębiorstwa absolutna większość przedsiębiorców podlegających podatkowi od mięsa w wymienionym okręgu ugodowym i złożyć tytułem kaucyi 10% ceny wywołania.

Pełnomocnik winien się wykazać legalizowanem i formalnie dobrem pełnomocnictwem ze strony dotyczących spólników.

Oferty na wydzierżawienie prawa przedmiotowego wniesione po niniejszem obwieszczeniu mogą zostać jedynie w tedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony w obwieszczeniu roczny ryczałt najmniej o 6% i będą dawać pewną gwarancyę dla skarbu państwa, oraz jeżeli zostaną tutaj tak wcześnie wniesione, ażeby zaofiarowany roczny czynsz dzierżawny mógł być podany do wiadomości przedsiębiorców podległych podatkowi od mięsa najpóźniej do trzech dni przed wyznaczonym wyżej terminem rozprawy ugodowej.

Uwzględnianie takiej oferty będzie polegać na tem, iż zaofiarowany w niej roczny czynsz dzierżawny będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 29. września 1902.

L. cz. E. 2654/2 (5) (8398)

W sprawie egzekucyjnej Sendera Frankla w Klimcu przeciw Ozyaszowi i Cysi Garfunkel o zniesienie współwłasności realności objętej whl. 1065 ks. gr. gm. Stryj, odbędzie się dnia 27. października 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 18 tut. sądu sprzedaż realności objętej whl. 1065 ks. gr. gm. Stryj, Sendera Frankla w jednej niewydzielonej, zaś Ozyasza i Cysi Garfunkel w drugiej niewydzielonej połowie własnej.

Wartość sprzedać się mającej realności podały obie strony na 8000 kor.

Cenę wywołania stanowi kwota 8000 kor. i poniżej tej ceny realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające wynosi 800 kor.

Prawa zastawu wierzycieli hipotecznych na sprzedać się mającej realności intabulowane, sprzedażą licytacyjną nie będą naruszone, wierzyciele ci nie będą ograniczeni do uzyskanej ceny kupna.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do sprzedać się mającej realności dokumenty (wyciąg hipoteczny i t. d.) mogą mający chęć kupna oglądać w podpisanym c. k. sądzie biuro Nr. 18 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj dnia 11. września 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 3/2 (1) (8311 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Freidli Wechslerowej w Tarnowie kupcowej zarejestrowanej pod firmą Mojżesz Wecksler kontor wymiany pieniędzy w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Kazimierza Gajewskiego zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Józefa Offnera w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 13. października 1902 o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konk., zgłosili w w tym sądzie najdalej do dnia 4. listopada 1902, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 14. listopada o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 1. października 1902

L. cz. S. 9/00 (132) (8364)

W konkursie Ignacego Schwarzwalda wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 14. października 1902 o godzinie 10. przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym w sali Nr. 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25. września 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/1 (67) (8365)

Komisarz konkursowy sądu krajowego cywilnego Oddział VII. we Lwowie zaprasza wierzycieli masy rozbiorowej Stefana Sudzińskiego na 15. października 1902 o godz. 10 przed południem do sali Nr. 13. (ul Teatralna l 13.), celem powzięcia uchwały co do roszczeń zawiadowcy i innych wierzycieli masalnych, tudzież celem ewentualnego wyboru innego zawiadowcy.

Lwów, dnia 26. września 1902.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

do L. 4173. (8291 2—2)

KONKURS.

Dnia 15. listopada 1902 upływa termin do wniesienia podań kompetencyjnych na 2 posady dozorców więźni IV. kategoryi płac przy c. k. zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie wedle konkursu w Gazecie Lwowskiej z dnia 4. października rozpisanego.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyn.

Lwów, dnia 30. września 1902.

L. 2501 (8203 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Urząd miejski w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rewizora policyi.

Kandydaci na tą posadę mają się wykazać, iż są tut. krajowcami, nie przekroczyli 40 lat wieku i są nieposzlakowani.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 koron i urzędowy mundur.

Posada ta będzie nadana prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowalającej służby może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci posiadający kwalifikacyę okólnikiem Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie z dnia 14. lipca 1889 l. 43671 mają pierwszeństwo.

Termin wnoszenia podań do 31. października.

Tłumacz, 23. września 1902.

Kierownik gminy.

L. cz. 10.679/pr (8355 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia w etacie c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie jednej posady radcy policyi w VII. i ewentualnie jednej posady starszego komisarza policyi w VIII. klasie rangi z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do końca października 1902 r.

Ubiegający się o te posady, mają podania opatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych, wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi w Krakowie.

Lwów, dnia 26. września 1902.

L. cz. 101.298/II. ex 1902 (8396 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 4 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Strychańcach z ryczałtem 910 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19. października b. r. do c. k Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 2. października 1902.

---

do l. 15 360 (8361 1—3)

KONKURS.

Na posadę maszynisty przy kraj. szpitalu św. Łazarza w Krakowie z płacą roczną 1200 kor., relutum za wikt 720 kor. wolnem mieszkaniem z opałem i oświetleniem oraz prawem do trzech pięcioleci.

Posada ta nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, zaś po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya z prawem do emerytury.

Warunki:

1. Fachowe wykształcenie.
2. Nieprzekroczony 40 rok życia.

Podania udokumentowane świadectwami przedkładać należy Dyrekcyi kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie do dnia 20. października 1902 r.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Ponikło m. p.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 336/2 (2) (8411)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 40 czasopisma „Monitor“ z dnia 28. września 1902 pod napisem: 1) „Śruba systemu Mory“ w ustępie od słów „rozpoczął“ do „brutalnością“, 2) „Sfora skowyczy“ w ustępach od początku do „niech skowyczą“ i od słów „Ale tem lepiej“ do końca, 3) „Rewolucya w Brygidkach“ od słów „Co do ostatnich rozruchów“ do końca, zawiera znamiona występku z §§. 300 i 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. października 1902.

L. cz. Pr. 338/2 (2) (8412)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść książki „Biblioteka dzieł wyborowych Nr. 241“ Miłość w opałach“ Powieść z dziejów Kroacyi napisał T. T. Jeż Część II.“, zawiera znamiona zbrodni z §. 64 ust. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. października 1902.

L. cz. Pr. 337/2 (2) (8413)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 21 czasopisma: „Psikus“ z dnia 27. września 1902 pod napisem: „Jedzie Wilus“, zawiera znamiona występku z §§. 491, 494 ust. kar., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. października 1902.

Księgi gruntowe.

L. cz. L. dz. koi. 109/2 (8366)

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VIII., podaje do wiadomości, że z dniem dzisiejszym utworzony został tymczasowy wykaz hipoteczny dla kolei żelaznej wązko torowej lokalnej Przeworsk-Bachórz (Dynów).

C. k Sąd krajowy Oddział VIII.
Lwów, dnia 12. sierpnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. ad Prez. 14.833 13 N. M./2 (8262 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Wojciech Mayer reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26. lutego 1902 l. 4.155 notaryuszem w Grzymałowie zamianowany, złożywszy dnia 16. września 1902 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 23. września 1902.

L. cz. A. 357/00 (5) (8104 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Potoku złotym oznajmia, że przed 14 laty zmarł w Zubr cu Danyło Sawaryn bez ostatniej woli rozporządzenia.

Nieznanych z miejsca pobytu wnuków spadkodawcy, a dzieci Mykoły Sawaryna wzywa się by w ciągu roku w sądzie tutejszym się zgłosili i wnieśli deklaracyę do spadku, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa z ich kuratorem Nykołą Towpyhą i zgłaszającymi się spadkobiercami przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Potok złoty, dnia 23. lipca 1902.

L. cz. T. 36/2 (2) (8123 3-3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, zarządzając na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Antoniego Stefana hr. Wodzickiego postępowanie celem umorzenia rzekomo zaginionych dwóch polic, mianowicie:

1. policy Nr. 1814, wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 12. lipca 1878 na kapitał ubezpieczony 10.000 zł. w. a., płatny po 24 latach do rąk ubezpieczającego Antoniego Stefana hr. Wodzickiego, skoro ubezpieczony Aleksander hr. Wodzicki dożyje dnia 12 lipca 1902.

2. policy Nr. 1812 wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 12. lipca 1878 na kapitał 10 000 zł w. a. płatny po 25 latach do rąk samego Antoniego Stefana hr. Wodzickiego, skoro dożyje dnia 12. lipca 1903, — zawiadamia każdego, komu na tem zależeć może, iż powyżej wzmiankowana polica po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowne żądanie proszących za umorzone uznane zostaną, jeżeli w przeciągu tego czasu nikt żadnych praw do tych polic nie zgłosił w tut c. k. sądzie.

Kraków, dnia 5. września 1902.

L. cz. A. XII. 30/1 (5) (8132 2—3)

EDYKT

w celu zwołania dziedziców sądowi niewiadomych.

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie podaje do wiadomości, iż dnia 9. stycznia 1900 r. zmarł Józef Wytasek c. k. Feuerwerker 2 pułku artyl. fortecznej w Krakowe nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu 6 miesięcy od dnia niżej oznaczonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, do którego tymczasem adw. dr. Tadeusz Głuziński ustanowionym został kuratorem spadku, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby nikt nie oświadczył się do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddział XII.
Kraków, dnia 4. września 1902.

L. cz. A VI. 302/2 (2) (8136 2—3)

Na dniu 4. czerwca 1902 zmarł we Lwowie ub instetato kapitan c. i k. 95 p. p. Jan Kohuth, którego ustawowi spadkobiercy wcale nie są znani.

Podpisany sąd wzywa zatem wszystkich którymby z jakiegokolwiek tytułu przysługiwało prawo do spadku po ś. p. Janie Kohutb, by też swe prawo w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu licząc, tu zgłosili i wykazując też swe prawo dotyczące oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej spadek, dla którego adw. Józef Morawiecki we Lwowie kuratorem ustanowiony został pertraktowanym będzie tylko z tymi i tym tylko przyznany, którzy wykazując swe prawa, do spadku tego się oświadczą, zaś nie objęta część spadku, lub gdyby doń nikt się nie oświadczył, cały spadek składający się z papierów wartościowych i kosztowności, wartości przeszło 6000 kor., jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.
Lwów, dnia 2. września 1902.

L. cz. Cg. II. 332/2 (4) (8336 2—3)

Przeciw nieobecnemu ks. Janowi Sapieże, przedtem we Lwowie, wniosła Anna Wilczer w Przemyśln, przez adw dr. Józefa Schenbacha w Przemyślu skargę o 3884 kor. zpn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 16. października 1903 godz. 9 przed południem. w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Władysław Margasz we Lwowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny,
Oddział II.
Lwów, dnia 23. września 1902.

L cz. C. II. 163/2 (3) (8410)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wawrzyńcowi Kaczmarczykowi, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Wiśniczu przez Wojciecha Maciejowskiego opiekuna małoletniego Józefa i Maryi Orłow, pozew o ojcostwo i alimentu.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się rozprawę na dzień 17. października 1902 r. o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobutu pozwanego, ustanawia się pana Szymona Juszczyka w Rajbrocie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki o sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 19. września 1902.

L. cz. Praes. 1073 (18 1/2) (8370)

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na V. kadencyę, rozpoczynającą się dnia 4. listopada 1902 o godzinie 9 rano: dr. Juliana Morelowskiego, c. k. Wiceprezydenta sądu krajowego w Krakowie, zaś zastępcami przewodniczącego: radcę sądu krajowego wyższego Antoniego Wawrauscha, tudzież radców sądu krajowego Wilhelma Ursla, Zdzisława Katyńskiego, Hieronima Błonarowicza, Mieczysława Turowicza, Karola Kulikowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 2. października 1902.

L. cz. C. II. 316 2 (1) (8401)

Przeciw Franciszkowi Sigmundowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony m został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Bursę im. Stefana Batorego w Wadowicach pozew o uznanie pretensyi w kwocie 240 złr., M. K. za zgasłą i wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do rozprawy na dzień 15. października 1902 o godzinie 10½ przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 37.

Celem strzeżenia praw Franciszka Sigmunda, ustanawia się pana adwokata dr. Józefa Korna w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Franciszka Sigmunda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 29. września 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 1203 sp. III. 83 (8294 3—3)

OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż dnia 26. września 1902 wpisano w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy firmie „Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów“, że na walnem zgromadzeniu odbytem 17. grudnia 1901 uchwalono zmniejszenie kapitału akcyjnego z 5,000.000 koron w 10.000 akcyach po 250 złr. — 500 kor na 4,615 000 koron przez zniszczenie 770 sztuk akcyi znajdujących się w posiadaniu Towarzystwa, a uchwała ta zatwierdzoną została reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 27. czerwca 1902 L. 9783, z zastrzeżeniem przestrzegania prawnych przepisów przy przeprowadzeniu redukcyi kapitału.

Obwieszczeniem tem wzywa się wierzycieli, by się w wymienionem wyżej Towarzystwie zgłaszali.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 26. września 1902.

Doniesienia prywatne.

L. 4169 (8368 1—2)

Obwieszczenie.

W celu sprzedaży drzewostanu w lesie gminy chrześciańskiej Sokal własnym, w obrębie gminy katastr. Skomorochy w powiecie Sokalskim położonym a to 1105 sztuk sosen i 700 sztuk dębów odbędzie się w Magistracie miasta Sokala w dniu 28. października 1902 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya ustna i ofertowa.

Cenę wywołania ustanawia się na kwotę 47604 kor. 12 hal. od której, in plus licytować się będzie i od której 10% każdy do licytacyi przystępujący jako wadium złożyć winien.

Warunki licytacyjne mogą być każdego czasu w Magistracie przejrzane.

Magistrat król. wol. miasta w Sokalu.

Sokal, dnia 1. października 1902.

Dnia 18. października 1902 o godz. 5-tej po południu, odbędzie się w sali prezydyalnej Banku kraj. we Lwowie

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcyonaryuszów akc. Garbarni w Rzeszowie.

Porządek dzienny obrad:

1. Sprawozdanie Komisyi wybranej na VII. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu i jej wnioski.
2. Wybór Komisyi rewizyjnej.

§. 25 stat. P. T. Akcyonaryusze, którzy w Walnem Zgromadzeniu osobiście, lub przez pełnomocnika chcą wziąć udział, muszą na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia swe akcye w Banku krajowym wraz z zapadłymi kuponami deponować, na który depozyt wystawioną mu będzie legitymacya, służąca jako wstęp do miejsca zebrań Walnego Zgromadzenia.

Osobny wykaz obejmujący liczbę złożonych akcyj, a tem samem i ilość głosów akcyonaryuszy, będzie wyłożony przy Walnem Zgromadzeniu.

Lwów, dnia 1. października 1902.

Stanisław Jędrzejowicz, prezes.

Pierwsza Węgiersko-Galicyjska kolej żelazna.

L. 42.663. (8305 3—3)

Ogłoszenie.

Przy XVI losowaniu obligacyi pierwszeństwa pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z emisyi 1887 odbytem w obecności c. k. notaryusza na dniu 1. października 1902 wylosowano przez ciągnienie seryi numera: 54501 do włącznie 54772 t. j. 272 sztuk.

Wypłata kwoty nominalnej tych wylosowanych obligacyi pierwszeństwa emisyi 1887 nastąpi począwszy od dnia 1. stycznia 1903 za zwrotem oryginalnych obligacyi wraz z wszystkimi po tym terminie płatnymi kuponami i talonem należącymi do wylosowanej obligacyi.

Z dniem 1. stycznia 1903 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi i dlatego wartość kuponów brakujących, płatnych po terminie wzmiankowanym będzie przy wypłacie kwoty nominalnej potrąconą.

Z dawniejszych losowań nie zgłoszono do wypłaty dotychczas numera: 14552, 15061 włącznie 15071, 15082 włącznie 15085, 45658, 55011 włącznie 55013, 60626 włącznie 60640.

Wiedeń, dnia 1. października 1902.

Rada zawiadowcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.